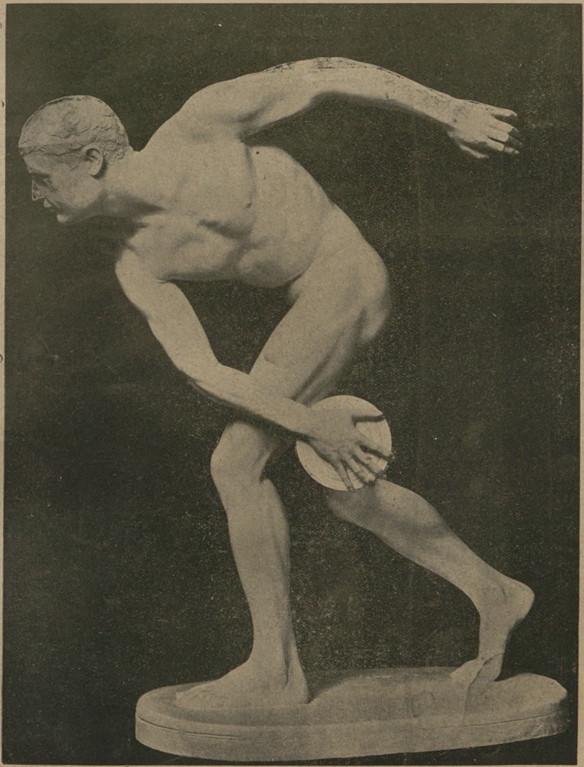
ROK IV. NR. 8 15. KWIETNIA 1930 R. CENA 50 GR.

NA STRAŻY

D-W-U-T-Y-G-O-D-N-I-K
POŚWIĘCONY SPRAWOM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
ORAZ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ
Redakcja i Administracja KATOWICE, ul. Jagiellońska Gmach Województwa Śląskiego.



No. 8. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. Rok IV

NA STRAŻY

DWUTYGODNIK

ORGAN ŚLĄSKIEGO WOJEW. KOM. W. F. i P. W.

oraz Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Redakcja i Administracja Katowice ul. Jagiellońska, Gmach Woj. Śl.

P. K. O. KATOWICE 305 300

15. Kwietnia 1930.

Prenumerata: roczna 12 zł kwartaln. 3 zł, miesięczn. 1 zł

WIKTOR JACHIMIUK

NA STRAŻY . . . .

Na straży ziemi — gdzie w każdym z cali
krwi swej ofiarnej tyle przelali —
duchy powstańców rozhowor wiodą —
hen u rubierzy — nad Odry wodą.

Wzrok nieśmiertelny ślą tam — w te strony,
skąd tak żałośnie biją im dzwony,
gdzie tylu braci w pracy na roli
wzdycha do słońca, tęskni w niewoli.

Na straży stoi dziś zastęp nowy,
legjon młodych — dzielny, gotowy,
pierś ich nie zdobi pancerz ze stali —
żadnej im zbroi nie wykowali —
zbroją im wiara — zbroją ochota —
za pancerz służy żołnierska cnota.

Choć pod Grunwaldem krzyżacką butę
złamały piersi w żelazo kute —
legjon młodych zawsze gotowy
wiarą i duchem dać Grunwald nowy.

Dziś ziemia śląska przy swej macierzy —
pracuje — kwitnie i w przyszłość wierzy,
ufna w spoczynku — ufna przy pracy,
ziemi tej strzegą młodzi wojacy.

Śląski Wojewódzki Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

rozpisuje

KONKURS

na prace z dziedziny wych. fiz. i przysp. wojsk.

1. **Metody prowadzenia wychowania fizycznego**
2. **Metody prowadzenia sportu strzeleckiego**
3. **Metody wyrobienia orjentacji w terenie.**

Prace te mają uwzględniać metody do stosowania w hufcach szkolnych, szkołach dokształcających, związkach i stowarzyszeniach oraz w oddziałach p. w. (niestowarzyszonych), przyczem należy traktować osobno metody szkolenia dla przedpoborowych i osobno dla starszych t. j. rezerwistów i takich, którzy nie odbywali służby czynnej w wojsku.

Prace nie mają obejmować zagadnień ogólnych, więc: celów, organizacji, znaczenia i t. p., natomiast muszą się ograniczyć do **konkretnego przedstawienia najracjonalniejszych metod szkolenia w obecnych warunkach pracy w rejonie 23. dyw. piech.**

Za najlepsze prace Sąd konkursowy przyzna 5 nagród w wysokości od 200 do 600 zł.

WARUNKI KONKURSU:

1) Do konkursu mogą stawać wszystkie osoby, zajmujące się czynnie pracą wychowania fiz. i przysp. wojsk.

2) Objętość pracy 12—24 stron formatu „Na Straży". Praca pisana na maszynie.

3) Nadsyłane prace powinny być oznaczone tylko godłem, natomiast w zapieczętowanej kopercie, oznaczonej tem samem godłem, powinno być podane nazwisko, imię i dokładny adres autora.

4) Termin ostateczny nadsyłania prac: 1. lipca 1930 roku pod adresem redakcji „Na Straży", Katowice, ul. Jagiellońska, gmach Województwa Śląskiego, pokój nr. 3.

5) Redakcja „Na Straży" zastrzega sobie prawo drukowania nadesłanych prac na warunkach normalnego honorarjum autorskiego.

6) Skład Sądu Konkursowego zostanie podany w następnym numerze.

Dział przysposobienia wojskowego.

WUDE.

JESZCZE O DOKTRYNĘ P. W. W POLSCE.

III.

Zarządy związków ofic. rez. mają tu szerokie i wdzięczne pole do pracy, nakazując swym członkom współpracę z P. W. w charakterze **dowódców oddziałów P. W. starszych, instruktorów honorowych i kontraktowych, prelegentów i t. p.** Gdyby się to działo ogólnie, to możnaby zaciągnąć liczną rzeszę ofic. rez. do pracy w P. W. i wtedy praca ta mogłaby się oprzeć wyłącznie na oficerach rez. bez oglądania się na kadrę zawodową.

— — — — — — — — —

Co do podoficerów rez. to i ich praca **w szeregach P. W. starszych**, byłaby nader cenną. Rola ich polegałaby głównie na sprawowaniu funkcyj **niższych dowódców miejscowych oddziałów P. W.** (dotyczy to specjalnie oddziałów rezerwistów) i opiekunów tychże organizacyj oraz na pełnieniu obowiązków instruktorów tak w organizacjach P. W. przedpoborowych jak i w oddziałach starszych.

Teoretycznie biorąc, sprawa współpracy podofic. rez. w organizacjach P. W. jest uregulowana i postawiona dobrze. Podoficerowie stanu czynnego, przed wyjściem do rezerwy, przechodzą specjalny kurs, zaznajamiający ich z potrzebami P. W. i wskazujący im metody pracy. Chodzi tylko o to, by Związki Podofic. Rez. ujmowały w swą ewidencję podofic. rez., wypuszczanych z szeregów wojska i zaprzęgały ich do pracy. Warunki współpracy podofic. rez. z organizacjami P. W. zawiera: „Tymczasowy Regulamin Współpracy z Organizacjami Związków podofic. rez.". Uczestnictwo podoficerów rez. w pracy P. W. byłoby tem cenniejsze, że na skutek wykonywania obowiązków służbowych w oddziałach P. W., doszłoby do tak pożądanej styczności osobistej oficerów z podoficerami rezerwy. Dzięki temu nastąpiłoby wzajemne zbliżenie się i dokładniejsze poznanie się wzajemne. Niezależnie od tego oficerowie rez., jako starsi koledzy (po żołnierskim fachu), powinni zainteresować się swymi młodszymi kolegami, zgrupowanymi w związkach podoficerów rezerwy, organizować dla nich wykłady i kursy prowadzone bądź we własnym zakresie, bądź też urządzane przy pomocy obwodowych i powiatowych komend P. W. Praca taka doprowadziłaby rychło do podciągnięcia osobistego doskonalenia podoficerów rezerwy, a przez wymianę zdań, mogłaby się sprawie P. W. dobrze przysłużyć. Dyskusje prowadzone na temat pracy w P. W. a w szczególności wnioski i nauki z nich płynące, mogłyby mieć zastosowanie w realnej robocie na rzecz P. W.

— — — — — — — — —

Na zakończenie tej serji artykułów pozwolą Szanowni czytelnicy, że wspomnę jeszcze o t. zw. bolączkach, dających się we znaki ludziom pracującym nad przysposobieniem wojskowem. Trudności te odczuwa tak zawodowa kadra instruktorska, jak i honorowi instruktorzy, wreszcie odczuwają je również same organizacje P. W. Najważniejszą bolączką jest **brak dostatecznej ilości instruktorów.** Zwłaszcza tutaj, w rejonie przemysłowym, będącym olbrzymim zbiornikiem ludzi, nie wystarcza przeciętna obsada. Personel instruktorski powinien być podwyższony w stosunku proporcjonalnym do liczby członków P. W. stale ćwiczących (przedpoborowych). Trzeba się rozglądnąć za uzyskaniem odpowiedniej ilości dobrych instruktorów i dowódców honorowych. Tych możnaby uzyskać z pośród oficerów i podoficerów rezerwy. Twarde konieczności życiowe nie pozwalają jednak na to, aby ludzie ci angażowali się do pracy P. W. **„na całego".** Obowiązki zawodowe, twarda i ciężka walka o byt, stanowią przeszkody dla których wielu oficerów i podoficerów rez., mimo najlepszej chęci, nie jest w stanie dać z siebie to, coby chcieli i mogli, gdyby byli w lepszych warunkach materjalnych. Z wykonywaniem obowiązków w organizacjach P. W. związana jest oczywiście strata czasu, który w środowisku przemysłowem, musi być należycie doceniany i wykorzystany. Jak już wspomniałem, niskie naogół uposażenia za pracę nie pozwalają na to, aby wszyscy oficerowie i podoficerowie rez., bezinteresownie poświęcali swój czas i siły dla pracy w P. W. Z drugiej strony, ze względu na ochotniczy charakter P. W., byłoby pożądanem aby i praca instruktorska w tych organizacjach była dobrowolną, wypływającą przedewszystkiem z pobudek ideowych, aby stała się zagadnieniem społecznem. Takie rozwiązanie tej sprawy byłoby oczywiście ideałem, który — niestety — w pełnych 100% nie da się zrealizować.

Trzeba więc pójść na kompromis i tym instruktorom P. W., którzy pracują na polu P. W. gorliwie i z poświęceniem się, dać pewne wynagrodzenie w postaci choćby odszkodowania za zniszczone ubrania i stracony czas.

Fundusze na opłacenie tych instruktorów powinny się znaleść w budżetach komitetów W. F. i P.

W. Dotacje te musiałyby być odpowiednio wysokie a to ze względu na to, że potrzeby z tego zakresu wzrastają z każdym rokiem.

Sprawą, wiążącą się ściśle z zagadnieniem oficerów i podoficerów rez., jako instruktorów P. W., jest kwestja t. zw. **„szykan"** przez pracodawców tych pracobiorców, którzy angażują się czynnie w pracach P. W. Wypadki takie mają — niestety — miejsce i trzeba z tym objawem **wszcząć nieubłaganą walkę,** aby tego rodzaju postępowanie raz na zawsze **wykorzenić.**

Drugą bolączką, hamującą prawidłowy rozwój prac P. W. to wszelkiego rodzaju **braki materjalne.** Należą tu: zupełny brak stadjonów czy boisk sportowych względnie nieodpowiednie i niewystarczające potrzebom obecnym, brak względnie mała ilość strzelnic, brak broni małokalibrowej i wojskowej, brak amunicji lub za mała jej dotacja, brak lokomocji dla instruktorów, wreszcie brak sprzętu sportowego i do szkolenia.

Łatwo jest rzucić hasło, że zasadniczy program wyszkolenia P. W. to: **„wychowanie fizyczne, sport strzelecki i ćwiczenia wojskowe".** Gdy się zabrać do realizacji tych haseł okazuje się, że do tego nie wystarcza wyłącznie **dobra wola instruktora i członków P. W.,** lecz że potrzeba tu jeszcze całego szeregu czynników związanych ściśle z **pieniędzmi.** Nie pomogą najlepsze **chęci prowadzenia gier sportowych,** gdy brak sprzętu. Nie można **strzelać,** gdy **niema dobrych karabinów** względnie **brakuje amunicji.**

Ważną również kwestją (choć tylko zewnętrzną), byłaby sprawa **umundurowania** członków P. W. Nie mówię tu o konieczności umundurowania instruktorów honorowych i kontraktowych, (bo to sprawa jest poprostu **kwestją autorytetu stanowisk),** ale bardzo celowem i pożądanem byłoby umundurowanie członków P. W., choćby nawet niekompletne. **Rzucenie kilku tysięcy mundurów dla członków P. W. stale ćwiczących, oraz wyposażenie zwartych i dobrze funkcjonujących oddziałów P. W. starszych w mundury, zrobiłoby dla akcji P. W. więcej niż sto płomiennych odezw i apeli, nawołujących do wstępowania w szeregi P. W.**

Mundur jest tu szanowany i trzeba umieć wykorzystać go jako właściwy środek propagandowy.

W zeszłym roku obserwowałem młodych chłopców ze szkół średnich, ubranych w lecie w zwyczajne „drelichy" i w czapki poszczególnych szkół czy też organizacyj P. W. (hufce szkolne). Z prawdziwą dumą spacerowali oni w godzinach wolnych od zajęć w swych mundurach i tak sprężyście oddawali honory wojskowe, że się serce radowało.

Nad bolączkami, hamującemi prawidłową pracę P. W., należy się zastanowić. Trzeba je koniecznie **usunąć** lub **zmniejszyć.**

Trzeba dodać, że i na obszarze województwa śląskiego, mimo, że robi ono dla akcji P. W. rzeczywiście bardzo wiele, jest w tej materji jeszcze dużo do zrobienia. Środki przeznaczone na te cele są faktycznie wysokie — ale trzeba pamiętać o tem, że i potrzeby na tym terenie i pod tym względem są naprawdę duże.

I jeżeli się mówi o konieczności idewej i dobrowolnej pracy w P. W., jeżeli się wymaga ochotniczego pojmowania służby w P. W., to trzeba dla pracy tej stworzyć takie warunki, które pozwalałyby na wykonywanie realnych programów prac P. W., programów wypływających z celów, jakie sobie stawiamy w odniesieniu do oddziałów przysposobienia wojskowego.

Kpt. ŻELAZNY CZESŁAW.

JAK ZORGANIZOWAĆ MIĘDZYNARODOWE ZAWODY STRZELECKIE?

W książce A. Hauslera p. t. Przepisy organizacyjne dla większych imprez strzeleckich — znajdujemy pożyteczne wskazówki, które warto zapamiętać zwłaszcza, że w b. r. mają się odbyć w Polsce narodowe, a w roku przyszłym międzynarodowe zawody strzeleckie. W streszczeniu przedstawiają się następująco:

Komitet organizacyjny.

Komitet organizacyjny jest najwyższą władzą kierowniczą zamierzonej imprezy strzeleckiej i składa się zasadniczo z następujących organów:

1. prezesa honorowego,
2. prezesa,
3. wiceprezesów,
4. doradców prawnych,
5. generalnego sekretarza,
6. sekretarzy - korespondenttów,
7. rachmistrza,
8. kwatermistrzów (-strza).

Jako członkowie wchodzą jeszcze w skład komitetu: wszyscy prezesi i wiceprezesi komisyj specjalnych, oraz generalny skarbnik.

Zadaniem komitetu organizacyjnego jest opracowanie i ustalenie planu organizacyjnego całej akcji.

Komitet wykonawczy.

Komitet wykonawczy jest organem komitetu organizacyjnego i składa się:

1. prezesa,
2. wiceprezesa,
3. generalnego sekretarza,
4. z sekretarzy-korespondentów,

5. skarbnika (nie generalnego),
6. kwatermistrza.

Jestto komitet, wyłoniony z wyżej wymienionego komitetu organizacyjnego. Inaczej mówiąc — jest to komitet ściślejszy, gdyż odpadają tutaj honorowe osobistości.

Zadaniem komitetu wykonawczego jest:
a) załatwienie wszystkich spraw, natury zasadniczej, lecz nie wymagających decyzji komitetu organizacyjnego;
b) referowanie spraw, nadesłanych przez komisje specjalne;
c) zorganizowanie biura.

Komisje specjalne.

Celem szybkiej realizacji zadań i lepszego wykonania ich powołuje komitet organizacyjny następujące komisje specjalne:

1. finansową, 2. strzelecką (zawodów), 3. techniczną, 4. dekoracyjną, 5. gospodarczą, 6. nagród, 7. prasową, 8. rozrywkową, 9. reprezentacyjną (przyjęć), 10. policyjną, 11. komunikacyjną, 12. kwaterunkową i 13. sanitarną.

Prezesami tych komisyj są zazwyczaj członkowie komitetu organizacyjnego, aby w ten sposób utrzymać ścisły kontakt ze wszystkiemi ważnemi instancjami.

O obowiązkach poszczególnych komisyj nie będę pisał; opiszę tylko obowiązki komitetu organizacyjnego i strzeleckiej komisji (można ją nazwać również komisją zawodów). Schematyczne tablice mogą czytelnika zorjentować pod względem współdziałania poszczególnych komisyj między sobą. Tablice te przydadzą się organizatorom naszym również, jeżeli chcą przeprowadzić zawody bez większych błędów i nieporozumień.

Obowiązki komitetu organizacyjnego.

1. Opracowanie regulaminu i programu,
2. Opracowanie ogólnego preliminarza budżetowego.
3. Nadzór nad specjalnemi komisjami.
4. Ustalenie terminu i okresu trwania imprezy (zawodów).
5. Zatwierdzenie wyborów członków do poszczególnych komisyj specjalnych na podstawie wniosków prezesów odnośnych komisyj.
6. Omówienie i zatwierdzenie regulaminów i przepisów dla poszczególnych komisyj specjalnych.
7. Zatwierdzenie budżetu komisyj specjalnych i budżetu ogólnego.
8. Zatwierdzenie planu strzelnic i urządzeń.
9. Zatwierdzenie progr. strzelań i plakatu.
10. Zatwierdzenie planu gospodarczego na wniosek komisji gospodarczej.
11. zatwierdzenie wniosków dotyczących zaangażowania płatnego personelu.
12. Zatwierdzenie umów dzierżawnych w sprawie najmu służby, dostaw i umów budowlanych.
13. Zatwierdzenie umów asekuracyjnych.
14. Zezwolenie na nadzwyczajne kredyty i dodatki budżetowe (przekroczenia).
15. Zatwierdzenie innych wniosków i planów poszczególnych komisyj specjalnych.
16. Żądanie od specjalnych komisyj sprawozdań o stanie dokonanych i zamierzonych prac. Przyjmowanie ich do wiadomości.
17. Dostarczanie najpotrzebniejszego materjału biurowego.
18. Zorganizowanie biura Komitetu Organizacyjnego na czas trwania zawodów.
19. Rozstrzyganie spornych kwestyj pomiędzy komisjami.
20. Wykonanie nieprzewidzianych robót.
21. Sprawozdanie kasowe.
22. Sprawozdanie z działalności Komitetu.
23. Likwidacja ostateczna imprezy (zawodów).
24. Ogólne podziękowania.

Obowiązki Komisji Strzeleckiej (zawodów).

1. Opracowanie regulaminu.
2. Opracowanie preliminarza budżetowego.
3. Powołanie podkomisji programowej.
4. Opracowanie programu strzelań i regulaminu strzelań oraz regulaminów specjalnych zawodów.
5. Przedłożenie tychże do zatwierdzenia.
6. Rozesłanie programów strzelań.
7. Odezwa do związków.
8. Rozesłanie listy uczestników i przyjmowanie zgłoszeń.
9. Badanie wykazów (spisów).
10. Urządzenie strzelnicy, stanowisk strzeleckich i tarczowych — w porozumieniu z komisją techniczną (budowy).
11. Urządzenie pomieszczeń, potrzebnych na zawody (imprezę) — w porozumieniu z komisją techniczną (budowy).
12. Ustalenie sposobu prowadzenia kasy i kontroli — w porozumieniu z komisją finansową i dostarczenie:
    zgłoszeń od związków,
    formularzy,
    książek strzeleckich,
    książeczek (kart) kontrolnych,
    zeszytów raportowych,
    pokwitowań (książeczek),
    bloczków,
    pieczęci i stempli,
    artykułów regestralnych,
    przyborów kancelaryjnych.
13. Opracowanie przepisów i wniosku w sprawie przejęcia rusznikarni i garderoby.
14. Zaangażowanie rusznikarza i oznaczenie wysokości wynagrodzenia.
15. Wyznaczenie kierownika zawodów i komisji kwalifikacyjnej.
16. Powołanie komisji nagród i odznaczeń.
17. Wybór i dostarczenie odznaczeń i nagród, jak: odznak, żetonów, medali, dyplomów honorowych, zaproszeń, na-

gród wartościowych (w przedmiotach).
18. Wystawa nagród.
19. Dostarczenie i rozdział materjału, potrzebnego do prowadzenia strzelań, jak: amunicji, tarcz, wskaźników, napisów, przyrządów itd.
20. Sporządzenie list zakupionych artykułów.
21. Regulowanie dostaw dodatkowych .
22. Zaangażowanie personelu pomocniczego na podstawie ofert i zgłoszeń: pisarzy, tarczowych, stróżów, pomocników, kontrolerów.
23. Opracowanie następujących umów i instrukcyj: umowa i regulamin dla pisarzy, tarczowych, stróżów i pomocników; instrukcje dla tarczowych, stróżów i członków komisji.
24. Asekuracja personelu i materjału — w porozumieniu z komisją finansową.
25. Opracowanie książeczek strzeleckich i kart uczestnictwa oraz rozesłanie tychże.
26. Podział zawodników poszczególnych narodowości celem podejmowania ich i uniknięcia przepełnień.
27. Podział stanowisk tarczowych i rozdział tarcz.
28. Projekt ogólnych przepisów dla zawodników na stanowisku i na strzelnicy.
29. Przeprowadzenie próbnego strzelania.
30. Urządzenie biura „Komisji strzeleckiej (zawodów)“ na czas trwania zawodów.
31. Sprzedaż książeczek strzeleckich, kart uczestnictwa, marek (znaczków), amunicji itd. w czasie trwania zawodów.
32. Dostarczenie tarcz do komisji kwalifikacyjnej.
33. Zbieranie talonów, obliczanie i ocena wyników.
34. Kontrola i rozliczenie się z wpisowego i innych opłat.
35. Wydawanie nagród i odznak.
36. Codzienne rozliczenie się poszczególnych stoisk sprzedaży.
37. Codzienny raport do komitetu organizacyjnego, komisji finansowej, zawodów (strzeleckiej) i prasowej o dokonanych zakupach i wydatkach.
38. Publikowanie najlepszych wyników dziennych — w porozumieniu z komisją prasową.
39. Pobieranie zaliczek i odstawianie gotówki do generalnego skarbnika.
40. Obsługa telefonów na stanowiskach strzeleckich i tarczowych.
41. Nadzór.
42. Organizacja całej służby nadzorczej i kontrolnej na stanowiskach strzeleckich i tarczowych.
43. Utrzymanie porządku na stanowiskach; w razie potrzeby z komisją policyjną.
44. Przeprowadzenie kontroli broni.
45. Nadzór nad przestrzeganiem programu i regulaminu strzelań.
46. Kontrola nad pieczętowaniem znaczków i oznaczaniem tarcz, broni, stanowisk i wpisywaniem wyników do książeczek strzeleckich.
47. Nadzór nad urządzeniami i i restauracją.
48. Pisemne potwierdzanie pomyłek i poprawek.
49. Pokazywanie wyników.
50. Podział stanowisk tarczowych pomiędzy personel tarczowy i zarządzenie półdziennej zmiany tarczowych.
51. Nadzór nad pokazywaniem wyników.
52. Zaciąganie nowych tarcz i reperacja urządzeń tarczowych.
53. Instalacja elektryczności i usuwanie uszkodzeń.
54. Utrzymanie (konserwacja) i naprawa urządzeń (budowli) i strzelnicy w porozumieniu z komisją techniczną (budowy).
55. Unikanie tłoku.
56. Załatwianie reklamacyj i zażaleń. (W sprawie strzelań, porządku itp.).
57. Udzielanie zezwoleń na zwiedzanie stanowisk tarczowych.
58. Zarządzenie oddawania sygnałów przy rozpoczęciu i zakończeniu strzelań.
59. Codzienne zbieranie i przechowywanie stempli, zegarków, broni itd.
60. Zbieranie wystrzelonych łusek i ich odstawianie.
61. Utrzymanie w czystości stanowisk strzeleckich i tarczowych.
62. Prowadzenie ścisłej kontroli całego personelu pomocniczego: ich zachowania się, obecności i pracy.
63. Podział personelu i czasu.
64. Instruowanie i wprowadzenie w czynności personelu.
65. Zaprowjantowanie i zakwaterowanie członków Komisji i płatnego personelu pomocniczego — w porozumieniu z komisją gospodarczą i kwaterunkową.
66. Wypłata wynagrodzenia personelowi płatnemu — w porozumieniu z komisją finansową.
67. Wystawianie list płacy.
68. Rozdział nagród dla poszczególnych zespołów narodowościowych i grup oraz ogłoszenie nazwisk pierwszych zdobywców nagród.
69. Rozsyłka nagród — w porozumieniu z komisją finansową i komisją nagród.
70. Druk i rozsyłka list uczestników.
71. Wykonanie nieprzewidzianych robót.
72. Uporządkowanie i zwrot wynajętych objektów.
73. Likwidacja.
74. Opracowanie sprawozdania.
75. Obliczenie statystyczne i sprawozdanie z działalności.

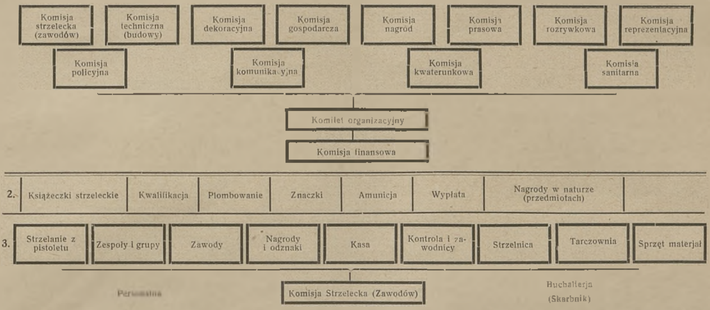
Dla przeprowadzenia i uskutecznienia zadań powołuje się w większości wypadków następujące podkomisje: programową, strzelań z pistoletu, strzelecką,

(zawodów), kasową, materjałową, personalną nagród i odznak, kontrolną i sprawdzającą sędziów na stanowiskach strzeleckich, tarczową.

Powyższe uwagi, ujęte w same tytuły mogą być bardzo pomocne przy organizacji narodowych i międzynarodowych imprez strzeleckich w Polsce. Są więc bardzo na czasie.

Dla uwydatnienia tych uwag niech posłużą czytelnikom następujące schematy:

1. SCHEMAT WSPÓŁPRACY KOMITETU ORGANIZACYJNEGO Z KOMISJAMI SPECJALNEMI:



SZKOŁA STRZELCA W P. W.

III.

Natomiast prawa ręka wykonuje całą pracę przyciskania broni, skutkiem czego musi obejmować szyjkę mocno, choć nie kurczowo, przyciskając kolbę tak samo do ramienia, jak i do policzka dzięki czemu kolba jest chwycona w rodzaj imadła, którego jeden bok stanowi ramię drugi — policzek.

Miejscem, w którem należy umieszczać stopkę kolby jest t. wz. „dołek strzelecki". Wielu strzelców nie może odnaleźć w własnej anatomji tego dołka, lub też nie może dopasować się do broni w ten sposób, aby kolba w nim właśnie leżała. Wynika to z rozmaitych szczegółów budowy, jako to za szerokich lub za wąskich ramion, bardzo długiej lub bardzo krótkiej szyi. Z zasady należy starać się umieszczać kolbę tam, gdzie pasuje ona najwygodniej, pozwalając równocześnie na dobre oparcie policzka. Umieszczanie kolby pod ramieniem uniemożliwia strzelanie, przyciskanie stopki zbyt blisko do szyi t. j. na obojczyku może narazić na bolesne kopnięcie, które nie nastąpi nigdy, o ile kolba jest umieszczona dalej — bliżej mięśnia na ramieniu.

Przejdziemy obecnie do postawy klęczącej, którą Instrukcja określa następująco:

— Strzelec staje frontem do celu, robi zwrot na prawo wskos, wystawiając równocześnie lewą nogę o krok przed prawą (w kierunku pierwotnego frontu) klęka na prawe kolano, przysiadając na prawej pięcie.

— Postawa jest dobra, jeżeli strzelec trzyma się pewnie, silnie i wygodnie.

— Obie ręce skierowują broń na cel. Prawa objąwszy szyjkę kolby, przyciąga silnie karabin do ramienia, unosząc łokieć na wysokość ramienia.

— Przez podniesienie łokcia strzelec otrzymuje dobre oparcie dla kolby przy ramieniu: przesadne podnoszenie jest wadliwe i męczące.

— Lewa ręka podpiera karabin pod bokiem. Łokiec opiera się na lewem kolanie (nie na kości, lecz na mięśniach uda, tuż nak kolanem), albo też ramię powyżej łokcia opiera się o samo kolano.

— Głowa pochylona nieco wprzód, opiera się prawem policzkiem lekko i swobodnie o kolbę.

— Należy unikać przykładania nosa do kciuka prawej ręki.

— Zmiany w wysokości położenia karabinu nie należy uskuteczniać przez podnoszenie lewej ręki albo palców lub pięty lewej nogi, lecz przez wysunięcie wprzód lub cofnięcie wtył lewej nogi, przez zmianę oparcia łokcia, lub podciągnięcie, względnie posunięcie wtył palców prawej stopy.

Uzupełnimy to określenie następującemi uwagami:

Postawa strzelecka klęcząc jest dość trudną do przyjęcia, i należy ją najpierw dobrze wyćwiczyć, potem dopiero osiągniemy dostateczną stałość i pewność. Strzelec musi więc najpierw zbadać, jakie szczegóły danej postawy są dla niego łatwe czy trudne, spróbować rozmaitych zmian, wreszcie po natrafieniu na ten sposób, który wydaje mu się najodpowiedniejszy, ćwiczyć go wy-

trwale najpierw bez broni, następnie z bronią. Najlepszą definicją jest ta, którą podaje Instrukcja, gdy twierdzi: „postawa jest dobra, jeżeli strzelec trzyma się pewnie, silnie i wygodnie". Natomiast unikajmy przesady i jakichś dziwolągów, które do niczego nie prowadzą.

Duże trudności nasuwa z początku odpowiednie ułożenie prawej nogi, na której należy siedzieć. Zależnie od budowy i upodobań strzelca noga ta będzie to zgięta w palcach tak, iż przednia część podeszwy opiera się o ziemię bądź to będzie zupełnie wyprostowana i o ziemię oprze się nos trzewika i górna powierzchnia palców nogi. W każdym razie pamiętajmy o tem, że należy nietylko opierać się lekko o prawy obcas, ale siedzieć na nim całym ciężarem, i jestto warunkiem dobrej postawy i pewnego strzału.

Ostrze łokcia nie powinno nigdy być oparte o kość kolana, zależnie od budowy strzelca wypadnie ono albo przed kolanem, albo też za niem, t. j. na mięśniach, leżących powyżej niego.

Omówimy wreszcie postawę leżącą:

— Strzelec leży na brzuchu, całe ciało nieco skośnie w lewo od linji celowania, nogi dowolnie rozłożone.

— Oba łokcie oparte o ziemię i rozstawione w miarę tak, aby tworzyły podporę dla karabina; zbyt skupione dają chwiejną postawę, zanadto rozstawione nie dają podparcia i utrudniają utrzymanie broni.

— Prawa ręka obejmuje silnie szyjkę kolby, lewa podtrzymuje karabin całą dłonią swobodnie i bez wysiłku, kciuk wyciągnięty z lewej strony łoża, reszta palców zgięta ujmuje łoże z prawej strony.

— Umieszczając kolbę starannie w „dołku strzeleckim", strzelec przyciąga ręką s i l n i e karabin do ramienia, skierowując go na cel.

— Przy strzelaniu z podparciem strzelec może lewą ręką ująć kolbę i przyciągnąć ją do ramienia.

Błędem najpospolitszym i najbardziej szkodliwym jest złe ujęcie łoża przez lewą ręke i złe podstawienie lewego łokcia jako podpórki. Łoże powinno spoczywać na całej dłoni, ale przedewszystkiem na jej początkowej części, t. j. tam, gdzie jest ona złączona z kiścią. Chodzi o to, że w razie oparcia broni bardziej w przedzie, lub nawet o same palce, całość dłoni i stawu nadgarstkowego sprężynuje i powoduje wahania broni w górę i w dół. Należy unikać zupełnie wpływu stawu nadgarstkowego właśnie dzięki oparciu łoża na dłoni jaknajbliżej kiści.

Starajmy się umieścić łokieć lewej ręki bezpośrednio pod karabinem. Łokieć umieszczony nie pod karabinem, a zbytnio w lewo, daje mniejszą stałość i powoduje drgania.

Dobra postawa leżąca musi być wybrana i wyćwiczona tak samo, jak i każda inna, strzelec musi być przyzwyczajony do niej, tak, aby przyjęcie jej nie nasuwało najmniejszych trudności i dawało poczucie położenia stałego i pewnego bez naprężenia i zmęczenia.

Nawet najbardziej dokładne określenie każdej postawy z wyliczeniem wszystkich możliwych błędów i t. p. nie wystarczy na to, aby strzelca nauczyć prawidłowego jej przyjęcia. Koniecznem jest wykorzystanie raczej wskazówek drugiej osoby, któraby mogła obserwować wszystkie czynności z boku i porównywać postawę ucznia ze wskazówkami Instrukcji lub podręcznika. Jednakże ów pomocnik w nauce nie musi bynajmniej być wprawnym instruktorem, można tu zastosować szkolenie we dwójkę, przyczem obaj ćwiczący uczą się nietylko sami, ale wykorzystują wzajemnie na sobie najlepszy sposób uczenia się: obserwowanie i poprawianie cudzych błędów.

Należy więc, po zaopatrzeniu się w odpowiedni podręcznik, znaleźć towarzysza do nauki i wspólnie z nim ćwiczyć i próbować rozmaitych postaw i t. p., przyczem obaj uczący wykonują naprzemian dane ćwiczenie i ten z nich, który w danej chwili nie ćwiczy, poprawia i kontroluje drugiego.

Celowanie i Strzał.

Objaśniliśmy poprzednio ogólnikowo na czem polega celowanie z karabinu. Powrócimy obecnie do tej kwestji.

Aby trafić w jakikolwiek cel, musimy broń dokładnie nakierować. Nakierowanie ogólne — z grubsza, dzieje się dzięki temu, że przyjmujemy postawę strzelecką frontem do celu i składamy się w jego kierunku. Pozostaje obecnie dokładnie nastawić lufę tak, aby pocisk w chwili strzału osiągnął cel.

U wylotu lufy znajduje się muszka, która widziana z tyłu ma postać ostrza lub kulki. Musimy przedewszystkiem skierować tak wylot lufy, aby szczyt muszki oparł się o dolną krawędź celu, czyli tak, aby cel „siedział" na szczycie muszki. Teraz przesuwamy w ten sposób całym karabinem, aby muszka znalazła się w wycięciu szczerbiny, a cel nadal na szczycie muszki.

Nie dość na tem, szczyt muszki winien się znajdować dokładnie pośrodku wycięcia szczerbiny i na równi z jej brzegami, czyli nie powinien wystawać ponad krawędź szczerbiny ani też być zanadto schowanym wewnątrz wycięcia.

Wreszcie należy się przekonać, czy krawędź szczerbiny jest pozioma, t. zn. czy karabin nie jest skręcony w prawo lub w lewo, gdyż takie skręcenie spowoduje zboczenie pocisku.

Słyszy się czasami zdanie iż, karabin góruje lub dołuje, należy poprawić ten błąd drogą brania muszki „cienkiej" lub „grubej", czyli wystającej lub schowanej wewnątrz szczerbiny. Jest to zdanie najzupełniej mylne, mu-

szka powinna być zawsze równa z brzegami szczerbiny, a dla poprawianie błędów karabinu należy celować wyżej lub niżej, gdyż wymiarkowanie odpowiedniej wysokości poprawki na celu jest o wiele łatwiejsze niż wewnątrz szczerbiny.

Każdy początkujący strzelec spotyka się odrazu z wielką trudnością: nie widać jednakowo wyraźnie celu, muszki i szczerbiny. Nie jest to bynajmniej wina jego oka, wynika to z budowy oka ludzkiego, żadne oko nie jest zdolne równocześnie widzieć wyraźnie przedmiot odległy i przedmioty bliskie, gdyż na każdą odległość nastawia się bez naszej wiedzy i ma nastawienie inne na dużą odległość jak na małą. Należy zawsze starać się widzieć najwyraźniej cel. Muszka jeszcze dość odległa od oka, będzie wyraźną, zaś krawędzie szczerbiny, chociaż zamglone, są jeszcze dość widoczne, aby można było wyrównać z niemi muszkę. Patrzenie się na szczerbinę aby ją widzieć wyraźnie jest wielkim błędem, gdyż omyłka, jaką możemy popełnić na skutek zamglenia szczerbiny będzie zawsze mniejsza od omyłki, jaką łatwo popełnimy nie widząc ostro celu i muszki.

W miarę nabywanie wprawy w składaniu się i celowaniu, strzelec przyzwyczai się do tego że „chwyta w oko" szczerbinę wraz z muszką — już wyrównane —jako jedną całość, i to wszystko razem, jako jeden widok, podkłada pod cel, jednakże w chwili podłożenia przerzuca ostrość swojego wzroku na cel i widzi najwyraźniej przedmiot, do którego strzela a troszkę mniej wyraźnie całość przyrządów celowniczych.

Z „A. B. C. strzelania" J. Podoskiego.
Wydawnictwo Związku Strzeleckiego.

OŚRODEK PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. URZĄDZENIA.

Instrukcja, wydana przez Państwowy Urząd WF. i PW.

Wstęp.

Wykonanie programu wyszkolenia w jednostkach przysposobienia wojskowego zależy w dużym stopniu od jakości posiadanych warunków lokalnych pracy. Do tych warunków zaliczyć przedewszystkiem trzeba urządzenia i środki pomocnicze, bez których praca zwykle szwankuje nie dając pożądanych i spodziewanych rezultatów. Chodzi tu głównie o możność skupiania szkolonych jednostek p. w., o stworzenie warsztatów pracy, w których program wyszkolenia mógłby być bez większych trudności realizowany.

Takim warsztatem pracy w dziedzinie p. w. ma być t. zw. ośrodek przysposobienia wojskowego, który służyć powinien:

a) do umożliwienia wykonania nakazanego programu wyszkolenia;
b) do zogniskowania działalności propagadnowej na rzecz przysposobienia wojskowego, jak również powszechnego wychowania fizycznego;
c) jako centrum życia obywatelskiego przyspasabiającej się młodzieży.

Przepisy ogólne.

1. Pojęcie ośrodka p. w.

Jako ośrodek przysposobienia wojskowej należy uważać środowisko pracy organów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, upoważnionych przez władze wojskowe.

2. Urządzenia ośrodka.

Ośrodek przysposobienia wojskowego posiada:

1. boisko,
2. strzelnicę,
3. tor łuczny,
4. dom p. w.,
5. ewentualnie komorę gazową.

Remiza strażacka może również być częścią składową ośrodka p. w.

3. Boisko.

Boisko służy do celów wychowania fizycznego i ćwiczeń formalnych. Jest to zarazem plac do gier i zabaw ruchowych i plac alarmowy dla jednostek p. w.

Wielkość boiska zależy od przeciętnej ilości ćwiczących, w w jednym i tymsamym czasie. Powierzchnia boiska nie powinna być w zasadzie mniejszą od 8000 m^2, zamykających się w prostokącie przy stosunku długości boków około 1 : 2. Stosunek boków zależny jest od wymiaru boiska piłki nożnej i bieżni lekkoatletycznej. Razem szerokość około 72. mtr. i długość około 111 mtr. co stanowi 7992 m^2. Boisko 1 : 1 trudne do wyzyskania.

4. Strzelnica.

W każdym ośrodku p. w. znajduje się strzelnica małokalibrowa do strzelań na odległość minimum 50 mtr. Powinna ona być tak urządzoną, aby służyć mogła do strzelań we wszystkich postawach strzeleckich.

Ilość stanowisk strzeleckich nie jest ograniczona, zależy ona od ilości ćwiczących i przewidywań na przyszłość.

Strzelnica powinna odpowiadać warunkom bezpieczeństwa, a budowa jej powinna być zastosowana do wymagań techniki strzeleckiej.

Linja strzału na strzelnicy otwartej powinna biec na północ (ewent. półn.-wschód). Przy budowie strzelnic kierować się należy przepisami, zawartymi w „Instrukcji o budowie strzelnic małokalibrowych". L. dz. 851/30.

Przed przystąpieniem do budowy strzelnicy dla strzelań z kb należy wpierw uzyskać zgodę P. U. W. F. i P. W.

(Prz. red.: Instrukcję tę podamy w następnym numerze).

5. Tor łuczny.

Przy strzelnicy małokalibrowej pożądane jest urządzenie toru łucznego.

6. Plany.

Projekt strzelnicy zatwierdza na wniosek O. U. WF. i PW. D-ca danego O. K.

7. Dom p. w.

Dom p. w. obejmuje:

1. świetlicę, ewent. salę gimnastyczną,
2. kancelarję,
3. magazyn (szatnię),
4. ewent. remizę dla straży pożarnej (wieżę),
5. mieszkanie dla instruktora,
6. łaźnię,
7. W. C. (ustęp).

Jako domy p. w. mogą być za odpowiednią umową z właścicielem wykorzystane sokolnie, domy ludowe i t. p. Tam, gdzie warunki na to pozwalają, mogą być użyte w godzinach wolnych od zajęć (za zgodą odnośnych władz) izby szkolne, gminne — do celów p. w., lecz pod odpowiedzialnością Komendantów ośrodków p. w.

Świetlica służy do pogadanek; może być użyta do gimnastyki lub przystosowana do strzelań izbowych; w świetlicy mogą odbywać się przedstawienia teatralne i zebrania towarzyskie.

Kancelarja przeznaczona jest do użytku służbowego personelu instruktorskiego.

Magazyn służy do przechowywania broni i sprzętu wyszkolenia. (Może się w nim mieścić warsztacik reperacyjny).

W domu p. w. może być jeszcze mieszkanie dla kierownika ośrodka i ewent. dla dozorcy.

Ustęp, jako osobno stojący na zewnątrz budynku, o ile w danej miejscowości niema przeprowadzonej kanalizacji.

8. Ogrodzenie.

Teren, na którym znajduje się ośrodek p. w., powinien być ogrodzony. Nie znaczy to, aby ośrodek skupiał w sobie koniecznie wszystkie części składowe. Może się bowiem zdarzyć, że n. p. strzelnica jest w danej miejscowości gdzieindziej, niż dom p. w. lub boisko. Idealny w warunkach będzie ośrodek, mieszczący obok siebie wszystkie części składowe t. j. boisko, strzelnicę, dom. p. w. i t. d.

Ogrodzenie strzelnicy i toru łucznego jest obowiązkowe.

Charakter i typy ośrodków p. w.

9. Dom p. w.

Dom p. w. może być murowany lub drewniany.

10. Typy.

Rozróżnia się następujące typy ośrodków p. w.:

1. **Wiejski,** składający się z placu do gier i zabaw sportowych, będącego jednocześnie placem alarmowym dla jednostek p. w., ze strzelnicy małokalibrowej na 50 mtr., izby p. w. n. p. w budynku szkolnym, w domu ludowym i t. p. i ewent. remizy strażackiej.

2. **Gminny,** (dla kilku wsi wzgl. osad) obejmujący boisko sportowe, będące jednocześnie placem alarmowym, strzelnicą na 50 — 100 mtr., świetlicą p. w. w budynku gminnym, ludowym, szkolnym lub w remizie strażackiej.

3. **Miejski** — obejmujący boisko wzorowe (z trybuną na 200 widzów), strzelnicę na 50 wzgl. 100 mtr. (dla kb.), dom p. w. z pomieszczeniami w pkt. 7 wymienionemi, komorę gazową i ewent. ogród Jordanowski.

Budowa i administracja.

11. Budowa.

Budowa i konserwacja ośrodków p. w. należy zasadniczo do Komitetów w. f. i p. w. — Wydatki związane z administracją i kancelarją ponosi Komitet WF. i PW.

Przy budowie ośrodków p. w. kolejność budowy poszczególnych części zależy od warunków lokalnych, potrzeb i funduszów; w każdym razie boisko i strzelnica mają pierwszeństwo.

Plany kwalifikują Okr. Urzędy WF. i PW., a zatwierdzają D-cy O. K.

12. Administracja.

Komendantem ośrodka wiejskiego, wzgl. gminnego jest instruktor, wyznaczony przez Komendanta Powiatu P. W.

Komendantem Ośrodka Miejskiego jest Powiatowy Komendant P. W., względnie wyznaczony przez niego instruktor.

Administracja należy do Komendanta Ośrodka.

13. Własność.

Ośrodek p. w. t. j. boisko, strzelnica wraz z budynkami i przynależnościami jest własnością właściciela danego gruntu. Jeżeli zatem grunt został przeznaczony na cele p. w. przez Skarb Państwa, gminę lub poszczególne osoby fizyczne czy prawne na używanie go dla celów ośrodka p. w., to Skarb, gmina wzgl. dana osoba nadal pozostaje jego właścicielem.

Jeżeli grunt został na cele ośrodka darowany lub sprzedany, wtedy darowizna czy sprzedaż następuje na rzecz bądź Skarbu Państwa, bądź gminy, powiatu lub województwa wzgl. innej osoby prawnej, mogącej być przedmiotem prawa własności (np. Stowarzyszenia).

14. Umowy dzierżawne.

Do zawierania umowy dzierżawnej czy najmu z właścicielem gruntu domu i t. p. uprawnieni są jedynie przedstawiciele Skarbu Państwa (Przewodniczący wojewódzkich wzgl. powiatowych Komitetów w. f. i p. w.), ale w każdym takim wypadku wymagana jest wpierw t. j. przed zawarciem umowy — opinja P. U. W. F. i P. W.

15. Likwidacja.

Likwidacja ośrodka p. w. może nastąpić na wniosek Komitetu W. F. i P. W. (Wojew. wzgl. Powiatowego) za zgodą D-cy O. K.

J. ŻÓŁTASZEK, Gł. Kmdt. Policji Woj. Śl.

GRANICE POLSKI.

I.

Polska leży w Europie środkowej, ograniczonej z zachodu linją, biegnącą od ujścia Renu do Morza Adrjatyckiego, ze wschodu linją od zatoki Ryskiej do Morza Czarnego, na północy Bałtykiem, na południe linją dolnego biegu Dunaju. Dalej na wschód rozlewa się równina wschodnio - europejska, zajęta przez Państwo Rosyjskie.

W Europie środkowej rozróżniamy dwa bloki: zachodni — germański i wschodni — polski. W ciągu 1000-letniej historji stale rozróżniamy te dwa główne ośrodki wpływów politycznych, kulturalnych i gospodarczych. Rozbiory Polski naruszyły ten naturalny podział Europy środkowej i stworzyły sztuczne granice, biegnące przez żywe ciało Polski. Wojna światowa przywróciła stan poprzedni, powodując powstanie niepodległego Państwa Polskiego.

Państwo Polskie za panowania Piastów składało się z różnych dzielnic, niezupełnie trwale z sobą powiązanych, z brakiem silnego poczucia narodowościowego, cementującego jednolitość Państwa. Dopiero niebezpieczeństwo niemieckie i krzyżackie w wieku 14-tym przyczynia się do rozwoju silnego poczucia narodowego.

Już w samym zaraniu istnienia Państwa Polskiego wysuwa się zagadnienie morza. Polska jednak — jako młode Państwo — z młodą wiarą chrześcijańską nie miała na tyle siły fizycznej i kulturalnej, aby podbić Pomorze i ujarzmić Pomorzan, trwających wówczas w stanie pogańskim. Następnie warunki fizyczne -Pomorza, puszcze i jeziora utrudniały penetrację Polsce. W tym okresie spostrzegamy, że Niemcy wyręczają Polskę i przez nasyłanie misyj chrześcijańskich na Pomorze i rozwijanie handlu na brzegach morza Bałtyckiego od północy oskrzydlają Państwo Piastów. Fakt ten będzie miał w dziejach Polski dawnej i dzisiejszej wielkie znaczenie. Na uwagę zasługuje fakt wyrżnięcia w Gdańsku przez Krzyżaków 10.000 Polaków.

Oskrzydlenie ziem polskich podobnie jak na północy miało miejsce i na południu, a mianowicie werżnięcie się najpierw żywiołu czeskiego, a później niemieckiego w ziemie polskie wzdłuż doliny Odry, leżącej na wielkiej drodze handlowej: morze Czarne — morze Niemieckie.

Za Jagiellonów sytuacja Polski zmieniła się przez przyłączenie wielkiego terytorjum Litwy i Rusi i przesunięciem się środka terytorjalnego Państwa Polskiego o kilkaset kilometrów na wschód. Równocześnie zauważamy tendencję do usadowienia się nad Bałtykiem, czemu daje wyraz polityka Zygmunta Augusta. Jednak silny żywioł niemiecki na wybrzeżu Bałtyku daje powód do ciągłych walk i sytuacja Polski nad morzem nie jest całkiem pewna; przyczynia się do tego brak zrozumienia tego zagadnienia przez ogół Polski. Lekkomyślne wojny Zygmunta III. ze Szwecją pozbawiają nas Inflant, a przez to i naturalnego oparcia się o morze na północnym wschodzie.

Usiłowania polskich królów silnego oparcia się o morze Czarne na południu przez zniszczenie potęgi tatarsko-tureckiej nie zostały zrealizowane. A więc i na południu blok ziem polskich pozbawiony był oparcia naturalnego. Pierwszy rozbiór Polski przynosi likwidację tego bloku przez Rosję i równocześnie wydarcie wybrzeża polskiego przez Niemcy.

Rozbiory Polski ustaliły granice, które dzieliły jednolity pod względem terytorjalnym i etnograficznym obszar, wywołując w ten sposób nietylko zakłócenia gospodarcze i polityczne na ziemiach polskich, ale również w łonie państw zaborczych, przyczyniając się do ciągłych konfliktów i sztucznych sojuszów w Europie. Dla przykładu weźmy rzekę Wisłę, która, będąc naturalną arterją komunikacyjną, leżała w obrębie 3-ch państw, mających różne dążenia. Również linje komunikacyjne i celowość ich budowy urągały rzeczywistym potrzebom.

Dzisiejsze granice Polski w zasadzie odpowiadają tym warunkom, jakich Polska dla swego rozwoju potrzebuje. Na północnym zachodzie oparta o morze Bałtyckie, na południu o Karpaty. Wschodnia granica niema bezpośredniego oparcia ani o morze Czarne ani o Bałtyk i pod tym względem podobna jest do granicy w 18-tym wieku. Wobec tego zadaniem Polski będzie stworzenie takiej sytuacji politycznej, aby nie powtórzyły się czasy przedrozbiorowe. Polska dąży obecnie już nie do bezpośredniego oparcia się o Bałtyk na północnym wschodzie. Jest to niemożliwe ze względu na powstanie po wielkiej wojnie państw bałyckich, musi jednak zmierzać do trwałego sojuszu z temi państwami, tak politycznego jak i gospodarczego, aby nie pozwolić na oskrzydlenie się od północy, przez Niemcy i Rosję. Na przeszkodzie temu sojuszowi stoi Litwa, działająca na komendę Berlina. Na południowym wschodzie mamy sojuszniczą Rumunję, będącą tam jedyną gwarancją naszego oparcia pośredniego o morze Czarne. W dzisiejszych warunkach oparcie się Polski na tych 4-ch węgłach: Bałtyk, Karpaty, sojusz rumuński i sojusz z państwami bałtyckiemi jest warunkiem jej stanowiska mocarstwowego, tak ze względów politycznych jak i względów strategiczno - wojskowych.

Dział obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Kpt. pil. M. KRETOWICZ

LOTNICTWO NOCNE.

II.

W przyszłej wojnie liczyć się musimy z potężniejszemi w skutkach operacjami — jak to miało miejsce podczas wojny światowej — postęp techniki pozwoli na głębokie przenikanie wgłąb kraju, a utwierdzają nas w tem mniemaniu, dokonane obecnie długodystansowe przeloty. Wystarczy przejrzeć te kolosalne wyczyny lotnicze, ażeby zrozumieć cel tych przelotów w przyszłej wojnie.

Następnie samoloty niszczycielskie posiadać będą tak wielką siłę ognia (karabiny maszynowe), że lotn. myśliwskie nocne będzie bezsilne, o ile nie będzie wspomagane obroną czynną z ziemi, artylerja przeciwlotnicza, balony zaporowe, K. M. przeciwlotnicze, reflektory.

Od należytej organizacji obrony przeciwlotniczej, wyposażenia i środków materjalnych, zależeć będzie nasza skuteczna obrona.

Uświadomienie społeczeństwa jest jedyną drogą zniszczenia objawów demoralizacji, przez właściwe przedstawienie szeregu faktów i możliwości, któremi operować będzie nieprzyjaciel, stworzy to z jednej strony zaufanie do przedsięwziętych środków obrony kraju, z drugiej strony poznanie formy działań bojowych lotnictwa nocnego, złagodzi niebezpieczeństwo, da to również pewne wytyczne obrony, dalej ze zrozumienia wypłyną środki zaradcze, przez zespolenie na jednej platformie szeregu zagadnień i dążeń do samoobrony.

Nie zapominajmy, że w ciągu krótkiego czasu mogą zniknąć z powierzchni ziemi miasta i osiedla niezorganizowane i nieprzygotowane do samoobrony.

Wygłaszane hasła pokojowe są i pozostaną jeszcze na długie lata narkotykiem. Należy podkreślić, szkodliwość propagowania poglądów, że wydatki na samoobronę państwa są nieproduktywne.

Potrzeby siły zbrojnej działają pobudzająco na rozwój stosunków społecznych, przemysłu, sie-



Żołnierz w masce francuskiej A. R. Z.

ci komunikacyjnych i t. p.

Prawdą jest, że przeciwko napadom powietrznym lot. nieprzyjacielskiego, nie może wojsko dostatecznie obronić ludności cywilnej.

Jednak ludność musi sama poznać, zrozumieć to niebezpieczeństwo i znać środki przeciwdziałania.

Rozbudowa sił powietrznych we wszystkich państwach potęguje się, jedynie u nas kwestja ta nie dojrzała należycie.

Spójrzmy n. p. na działalność i zasługi towarzystwa „Dobrolot" w rozbudowie sowieckiego lot. W przeciągu kilku lat organizacja ta dostarczyła państwu środków na zbudowanie 150 samolotów.

Znacznie większe zainteresowanie znajdujemy u naszych sąsiadów na zachodzie.

Z powyższych rozważań wyciągamy konkretny wniosek, że bez własnego silnego lotnictwa, opartego na własnym przemyśle, nie można obronić kraju i ludności.

Z drugiej zaś strony, nie można przeceniać lotnictwa i oczekiwać od niego rozstrzygnięcia wojny — stanowisko takie byłoby mylne.

Wprawdzie w kilku ograniczonych wypadkach przyczyniło się wyłącznie lotnictwo do rozstrzygnięcia walk, ale są to tylko epizody, które mogły mieć powodzenie w Indjach północnych, gdzie przez niszczenie bombami osiedli wymuszono uległość — podobne sceny rozgrywały się w 1921/22 r. przeciwko powstańcom fińskim, zamierzającym oswobodzić Karelję z pod władzy sowieckiej, no i walki w Marokko.

Jak więc widzimy napady lotnictwa niszczycielskiego będą wykonywane wszelkiemi rozporządzalnemi siłami i środkami.

Drogą do zwycięstwa, będzie oddziaływanie różnemi środkami bojowemi na ludność kraju, w taki sposób, aby wytworzyć nastrój uniemożliwiający wszelki poważniejszy opór.

Najgroźniejszym środkiem walki, któremu przypisują doniosłą rolę, będą gazy bojowe. Bolszewicy i Niemcy nie kryją się z

koncepcją podjęcia walk bakterjologicznych, jak bakterjami tyfusu, cholery, dżumy i t. p. W tym celu bolszewicy np. skonstruowali specjalne wyrzutniki dla lotnictwa bombardującego, które równocześnie służą do wyrzucania bibuły propagandowej.

Chemiczne środki walki w przyszłej wojnie aczkolwiek nie będą bronią wyłączną to będą jednak w skutkach najstraszniejsze, mogą fatalnie odbić się na życiu państwa, nieprzygotowanego do tego rodzaju walk.

Możliwości przprowadzania ataków gazowych, przez samoloty, okryte są zrozumiałą tajemnicą. Obserwujemy wzrastające zainteresowanie i znaczenie oraz przygotowania różnych państw w tej dziedzinie.

Wbrew dotychczas rozpowszechnionym mniemaniom, o trudnościach trafiania z powietrza, należy zaprzeczyć. Przy obecnym stanie techniki rzucania bomb niebezpieczeństwo to jest nader realne, dzięki najnowszym celownikom o dokładności celowania równej nawet 0,01 H (wysokości lotu). Wydaje się więc możliwe osiągnięcie bardzo daleko idącej precyzyjności bombardowania.

Samodzielna działalność lotnictwa nocnego przejawi się w lotnictwie niszczycielskiem i twierdzimy, że bombardowania powietrzne odegrają bezwątpienia bardzo poważną rolę ale tylko wtedy, gdy będą do tego odpowiednio wielkie samoloty, biorąc pod uwagę z jednej strony wymagania przewozu jaknajwiększej ilości bomb, z drugiej zaś strony jaknajwiększą szybkość i duży promień działania, to, zaś zależy od szeregu przyczyn, a między innemi i od stanu i możliwości przemysłowych kraju.

Reasumując nasze dość realne przypuszczenia, stwierdzamy, że loty nocne w przyszłej wojnie posiadać będą bardzo poważne znaczenie, nie tylko dla lotnictwa niszczycielskiego, lecz również



Żołnierz w masce angielskiej.

dla rozpoznawczego, a nawet myśliwskiego.

Nocne samoloty rozpoznawcze będą współdziałać w akcji niszczycielskiej z nocnem lotnictwem niszczycielskim i myśliwskiem. Przewiduje się, że podczas działań nocnych współdziałać będzie lotn. nocne z piechotą, kawalerją i artylerją, a przedewszystkiem na korzyść d-cy. Wyniki wstrzeliwania artylerji w nocy za pomocą obserwacji z samolotu i balonów na uwięzi według opinji szefa lotnictwa niemieckiego w wojnie światowej generała Hoeppnera, są nadzwyczajne, najbardziej zasługujące na uwagę w nocnych operacjach wojsk.

Fotografowanie nocne jest pierwszorzędnym sposobem do pozytywnego wyjaśnienia zamiarów przeciwnika.

Nocne lotnictwo myśliwskie, działać będzie w ścisłej współpracy z lotn. niszczycielskim i naziemną obroną przeciwlotniczą.

Do wykonywania lotów nocnych potrzeba koniecznie odpowiednio przeszkolonego personelu latającego. Warunki lotów nocnych są ciężkie i wymagają szeregu przygotowań tak pod względem technicznym, jak i psychicznym.

Loty nocne są szczególnie niebezpieczne w wypadku stracenia szybkości i równowagi samolotu.

Bardzo duże trudności nastręczają odlot i lądowanie, łatwe są omyłki, polegające na złudzeniu optycznym co do wysokości przy lądowaniu, szczególnie gdy lotniska są słabo oświetlone.

Elektryfikacja kraju posiada bardzo duże znaczenie dla lotów nocnych. Sieć elektryczną wykorzystuje się do zorganizowania lotnisk i urządzeń pomocniczych jak strażnic świetlnych, reflektorów, urządzeń szeregu lotnisk pomocniczych na trasie między portami lotniczemi.

Na froncie strażnice świetlne podobnie jak latarnie morskie, szczególnie podczas złych warunków atmosferycznych, stanowią radosne drogowskazy, skierowując znakami świetlnymi zabłąkane samoloty na terytorjum własne.

Kpt. Inż. R. ADAMOWICZ

ORGANIZACJA PRZYZIEMI W KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

II.

Niektóre porty, odległe od miast, posiadają również lotniskowe hotele.

Każde lotnisko posiadać musi również odpowiednie do ruchu na niem, urządzenie warsztatowe, składy części zamiennych i t. p.

Mówiąc o portach komunikacji lotniczej trzeba słów parę powiedzieć o portach dla hydroplanów i sterowców.

Baseny do lądowania hydroplanów mieć powinny przeciętnie około 2½ kilometrów długości i około 4 metrów głębokości, a jeżeli chodzi o porty morskie, muszą być ograniczone odpowiedniemi tamami, zabezpieczającemi przed wielką falą i przypływem.

Co do sterowców, to nie będziemy mówić o specjalnych portach sterowcowych i o systemie i urządzeniach hal sterowcowych, lecz o lotniskach, gdzie może sterowiec zabrać lub oddać swój ładunek.

Lotnisko takie musi posiadać maszt do umocowania sterowców.

Maszty zasadniczo są dwu rodzajów:

Maszty wysokie i bardzo kosztowne, które oprócz urządzeń do przymocowywania sterowców, posiadają doprowadzone na ich najwyższe kondygnacje przewody do napełniania zbiorników sterowców materjałami pędnemi i przewody energji elektrycznej a wreszcie windy do podnoszenia pasażerów i towarów, które z specjalnego pomostu są przeładowywane na pokład sterowca.

Prostszy system masztów to maszty, które służą tylko do umocowania sterowca a wszelka jego obsługa odbywa się z ziemi z pomostu podstawionego pod sterowiec.

Każdy maszt musi być tak urządzony, by umożliwiał umocowanie sterowca niezależnie od kierunku wiatru.

Co do bezpieczeństwa lotu komunikacyjnego w nocy i w mgle t. j. do zapewnienia możności utrzymania komunikacji przez całą dobę, to walka z temi dwoma jej wrogami już częściowo jest wygraną.

Lot nocny jest już tak samo bezpieczny, jak dzienny, dzięki oświetleniu lotnisk i dróg powietrznych, oraz dzięki łańcuchowi lotnisk i lądowisk pomocniczych.

Kwestją niezdecydowaną ostatecznie jest jeszcze sprawa jakiego gatunku lamp należy używać do oświetlania dróg powietrznych i czy jest korzystniejsze umieszczanie lamp o wielkim zasięgu światła rzadziej (50 klm.) i umieszczanie świateł pośrednich o mniejszej mocy światła, czy też oświetlania szlaków lampami o wielkim zasięgu gęściej umieszczonemi.

Np. Ameryka ustawia lampy na szlakach powietrznych odległe od siebie o 10—20 klm.

Francja 30—40 klm.

Co do rodzajów lamp, służących do oświetlania szlaków powietrznych — to ważą się losy używania normalnych lamp elektrycznych t. j. lamp żarowych lub też lamp neonowych, znanych szerokiemu ogółowi z reklam świetlnych w każdem większem mieście.

Oświetlenie dróg powietrznych lampami neonowemi ma tę wyższość nad żarowemi, że światło to jest bardzo charakterystyczne i łatwe do odróżnienia, ułatwia zatem pilotowi orjentację. Ma jednak cały szereg wad, a przedewszystkiem jest kosztowne, instalacje łatwo się psują, a światło ma małą możność przenikania mgły.

Co do systemów samego funkcjonowania i ustawiania lamp, mających za zadanie wskazywanie pilotowi drogi w nocy, to lotnictwo korzysta z bogatego doświadczenia w tej dziedzinie żeglugi morskiej.

Oświetlenie lotnisk do lotów nocnych odbywa się obecnie albo za pomocą lamp i reflektorów stałych lub ruchomych, lub też przy użyciu obydwu tych sposobów razem zależnie od potrzeby. Światła na lotnisku muszą wskazywać granice lotniska, kierunek wiatru i sygnałami świetlnemi również muszą być oznaczone wszelkie przeszkody, znajdujące się na lotnisku lub w jego najbliższym sąsiedztwie.

Ściśle z zagadnieniem przystosowania szlaków lotniczych do lotów nocnych wiąże się sprawa przygotowania i oświetlenia w nocy odpowiedniej ilości lądowisk lub lotnisk pomocniczych na danej linji, które na spółkę z oświetleniem szlaku zapewniają bezpieczeństwo lotu nocnego, lotu koniecznego na dalekobieżnych linjach pocztowych danego państwa.

Są również na dobrej drodze prace przy użyciu radja nad utrzymaniem właściwego kursu i zapewnieniem bezpieczeństwa lotu we mgle. Prace techniki idą w tym kierunku, by pilot automatycznie był ostrzegany o zboczeniu z kursu lub zbliżeniu się zbytniem do powierzchni ziemi.

Kierunek lotu korygowany jest albo przez przyrząd, który odpowiedniemi wskaźnikami zwraca uwagę pilota w danym momencie, albo też sygnał radja czyni to samo, działając na słuch pilota.

Rolę ostrzegawczą o zbytniem zbliżeniu się do ziemi spełniać będzie elektrostatyczny wysokościomierz, wskazujący bezwzględną wysokość lotu.

Należy jeszcze zanotować próby skonstruowania instrumentu, który za pomocą odpowiedniego wskaźnika, poruszającego się w miarę lotu płatowca po mapie przelatywanego terenu, będzie wskazywać nietylko odchylenie od kierunku lotu, ale również i miejsce, gdzie się w obecnym momencie płatowiec znajduje.

Przy dalszych udoskonaleniach bardzo czułych, precyzyjnych i różnorodnych instrumentów pokładowych i odpowiedniem wyszkoleniu pilotów będziemy mogli zdaje się nie długo przestać obawiać się tak groźnego dziś wroga lotnictwa jakim jest mgła.

Mówiąc o organizacji przy ziemi nie można również zapomnieć o doniosłem znaczeniu służby meteorologicznej i sieci łączności do przesyłania wiadomości, zdobytych przez tę służbę.

Usługi muszą tu oddawać telegraf, telefon, wreszcie radjo. Specjalne doniosłe znaczenie ma możność zawiadamiania płatowca, będącego w drodze o nagle powstałych nieprzychylnych warunkach atmosferycznych na jego drodze, co odbywa się zapomocą radja, które posiada płatowiec na swe usługi tak w porcie, jak i na swym pokładzie.

Jednem słowem technika dąży uparcie do tego by pasażera linji lotniczych obedrzeć z resztek nimbu bohaterskiej odwagi, a dać natomiast społeczeństwu szybki i niezawodny środek normalnej komunikacji.



Lekcje boksu przy Ośrodku W. F. w Katowicach.

Dział wychowania fizycznego i sportów.

SYLWETKI NAJLEPSZYCH PŁYWAKÓW ŚLĄSKICH.

Pływactwo śląskie w ostatnim roku zrobiło tak wielkie postępy, że śmiało można je zaliczyć do



Skowronek (S. K. L. A.) doskonały pływak na długie mety i świetny gracz w piłkę wodną.

najlepszych w Polsce. Ostatnie sukcesy S. K. L. A. na pływalni Siemianowickiej, w Krakowie i wreszcie w Katowicach na międzynarodowych zawodach pływackich, stawiają klub ten na czoło wszystkich klubów polskich. Prócz S. K. L. A., który operuje wyłącznie młodym, ale świetnym narybkiem, Śląsk posiada jeszcze szereg innych doskonałych zawodników i zawodniczek. Wystarczy wspomnieć o takim karliczku z E. K. S.-u, Maerzu i Kajzerównie z Giszowca, Reicherównie z Bielska, by dojść do przekonania, że Śląski sport pływacki nie posiada równych sobie w Polsce.

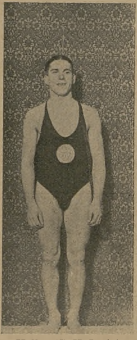
Ze względów powyższych warto się przyjrzeć naszym mistrzom pływackim, z których wielu prawdopodobnie bronić będzie również barw Polski. Oto ich sylwetki.

Panowie.

100 m. styl dowolny.

Rekord Śląski należy do Scholza z E. K. S.-u i wynosi 1:18,2, Czas ten jednak dawno już został poprawiony przez wielu pływaków Śląskich. Obecnie najpoważniejszym pretendentem do tytułu mistrza Śląska na tym dystansie jest **Hallor** S. K. L. A., który stale pływa poniżej 1:15. Najlepszy jego czas wynosi 1:11, za rekord śląski jednak nie może być uznany, gdyż uzyskany został na nieprzepisowej pływalni Siemianowickiej.

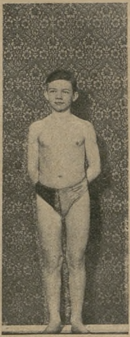
Rekord polski na tym dystansie należy do Bocheńskiego z A. Z. S. Warszawa i wynosi 1:03,6, jest więc bardzo dobry. Rekord ten ustanowiony został bieżącej



Hallor (S. K. L. A.) mistrz Śląska na 100 m. stylem dow. i doskonały gracz w piłkę wodną.

zimy na zawodach pływackich w Gandawie w Belgji, gdzie Bocheński przebywa na studjach.

Czas Hallora 1:11 jest czwarty z rzędu w Polsce. By dorównać pływakom warszawskim i



13-letni **Hojkis** (S. K. L. A.) świetnie zapowiadający się w biegach krótkich stylem dow. Na zawodach międzynarodowych w dniu 16. **II.** w Katowicach ustąpił na 58 m. tylko doskonałemu Niemcowi z Zabrza.

krakowskim (Kot), Hallor musi dużo pracować, przedewszystkiem nad stylem, który przedstawia się u niego dość prymitywnie. Hallor, jak wszyscy inni pływacy o dowolnym stylu, pływa crawlem, wynik swój jednak zawdzięcza przedewszystkiem niespożytej sile. Ruchy jego są za gwałtowne, rotacja ciała w wodzie niepotrzebnie wielka, brak mu miękkości i okrągłości ruchów, co razem wzięte jego crawl robi mało wydajnym. Poprawa stylu więc powinna być pierwszą rzeczą, na którą zawodnik ten winien zwrócić uwagę.

Rekord światowy należy do Weissmüllera U. S. A. i wynosi 57,45.

100 m. na wznak.

W tej dyscyplinie sprawa przedstawia się dla Śląska znacznie korzystniej. Rekord Śląski jest zarazem rekordem polskim, i należy do **Karliczka** z E. K. S.-u, wynoszący 1:24. Czasy uzyskiwane przez innych pływaków polskich są o kilka sekund gorsze, to też Karliczko narazie jest bezkonkurencyjny.

W przeciwieństwie do Hallora, Karliczek płynie bardzo spokojnie, nawet nieco leniwie pięknym grzbietowym crawlem, utrzymując jedno tempo od początku do końca. Możliwości tego zawodnika nie są nam znane, gdyż jak dotąd na żadnych zawodach wskutek braku konkurencji nie wydał on z siebie wszystkiej siły. Jest młody, pięknie zbudowany, rozporządza znakomitemi warunkami fizycznemi, można więc uważać za pewnik, że czas swój poprawi grubo jeszcze tego lata.

Rekord światowy na tym dysansie 1:08,2 należy do Kojaca (U. S. A.).

200 m. styl klasyczny.

Rekord Śląski należy do **Kaputka** (S. K. L. A.) i wynosi 3:15. Rekord polski ustanowił Jankowski (Polonja — Warszawa) w czasie 3:12. Rekord więc śląski jest tylko o 3 sek. gorszy od polskiego.

Kaputek, świetnie zbudowany i rozporządzający doskonałemi warunkami fizycznemi pływak, kilkakrotnie już uzyskiwał czasy poniżej rekordu polskiego, a jego rekord życiowy wynosi 3:1,8! Niestety, czas ten o przeszło 10 sek. lepszy od rekordu polskiego, jak i wiele innych, był również uzyskany na nieprzepisowej pływalni Siemianowickiej, na zawodach międzyklubowych w dniu 5 stycznia b. r., za rekord polski nie może więc być uznany.

Styl Kaputka nie pozostawia nic do życzenia. Jest to inteligentny, ambitny i niezwykle pilny zawodnik, a jego młody wiek (20 lat) daje pełne gwarancje, że swój świetny rekord życiowy wkrótce powtórzy na przepisowej pływalni.

Rekord światowy na tym dystansie należy do Tsurysy (Japonja) i wynosi 2:45.

400 m. styl dowolny.

W konkurencji tej, jak i w dwu poprzednich prym na Śląsku dzierżą pływacy S. K. L. A. **Kranczik** (6:49) i **Skowronek** (6:50). Czas Kranczika jest jednocześnie rekordem śląskim. Niestety od rekordu polskiego dzieli nas tu wielka przepaść, wobec świetnego wyniku **Bocheńskiego** (A. Z. S. Warszawa) 5:32,6.

Obaj ci zawodnicy pływają dosyć poprawnym crawlem i niezawodnie jeszcze tego lata poprawią znacznie swoje wyniki. Czy uda im się jednak dorównać pływakom warszawskim i krakowskim (Kot), wątpimy, gdyż rozporządzają tylko miernemi warunkami fizycznemi. Zato mogą uzyskać wielkie sukcesy jako doskonale zapowiadający się gracze w piłkę wodną.

Rekord światowy w tej dyscyplinie należy do Szweda Arne Borga 4:56.



Grupa czołowych pływaków L. K. L. A.

1500m. styl dowolny.

Jest to najsłabsza nasza konkurencja. Rekord śląski Kleina z Giszowca 28:22 wygląda bardzo blado wobec rekordu polskiego Kota z Cracovji, 23:09,6. Nadrobić przeszło 5 minut, brakujące do rekordu polskiego, pływakom naszym będzie trudno. Na dystansie tym probują również sił Kranczik i Skowronek (S. K. L. A.), możliwości ich jednak dotąd nie są nam znane..

W każdym razie oficjalny czas Kleina jest dla nas kompromitujący i w najbliższym czasie musi być poprawiony.

SPRAWOZDANIA SPORTOWE.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI, ZWYCIĘSTWO POLSKICH SZERMIERZY W SPOTKANIU Z CZECHOSŁOWACJĄ, MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ BOKSERSKI POLSKA—AUSTRJA, BOJE PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO LIGI.

Piękna pogoda wiosenna sprzyja naszym sportowcom, to też roi się już na boiskach od sportowców różnych gałęzi, którzy wypoczęci przerwą zimową wylegli na boisko, by oddawać się rozkoszy przez siebie wybranym sportom.

Doskonałe warunki atmosferyczne pozwalają na urządzanie już obecnie wszelkich imprez sportowych, zakrojonych na większą skalę, które cieszą się licznem udziałem szerokich mas sportowców i publiczności.

Na pierwszy plan wysuwają się rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce nożnej, do którego przystąpiły już wszystkie drużyny ligowe, zdając egzamin z pierwszych tegorocznych rozgrywek z wynikiem gorszym lub lepszym — zależnym od przeciwnika, szczęścia i warunków, w jakich były rozgrywane. Nie pozostały w tyle drużyny należące do niższych klas piłkarstwa naszego, lecz przygotowując się do czekających ich walk mistrzowskich wyruszyły na wszystkich frontach w bój z przeciwnikami „przyjacielskimi".

Wyniki zawodów piłkarskich o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. rozegranych w ciągu ostatnich dwuch tygodni, przedstawiają się następująco:

We Lwowie Pogoń, długoletni mistrz Polski, która w zeszłym roku znalazła się na szarym końcu tabeli i tylko dzięki tradycyjnemu szczęściu utrzymała się w Lidze, rozegrała swój pierwszy mecz ze stołeczną Warszawianką, przystępując do tych zawodów w składzie znacznie odmłodzonym. Zawody zakończyły się zwycięstwem Lwowian w stosunku 5:0. Zwycięstwo Pogoni zasłużone jednak nieco za wysokie. Warszawianka zawiodła zupełnie, po pogromcy wicemistrza Ligi-Garbarni spodziewano się lepszej gry, Warszawiacy jednak grając na błotnistym terenie nie mogli sobie dać z nim rady i ulegli w takim wysokim stosunku dobrze usposobionej w tym dniu Pogoni.

W Krakowie — Cracovia miała za przeciwnika swego niepokonanego dotychczas rywala górnośląskiego Ruch z Wielkich Hajduk, którego po dość zajmującej grze pokonała ostatecznie poraz pierwszy od czasu istnienia Ligi w stosunku 3:0.

Warta poznańska gościła u siebie Polonję warszawską, którą pokonała 3:1. Warta grała w pełnym składzie, Polonja bez Jelskiego. Pierwszą część gry Polonja grała bardzo słabo, przyczem Warta miała stałą aczkolwiek nieznaczną przewagę, wynikiem której było zdobycie trzech bramek. Po zmianie stron zespół stołeczny gra o klasę lepiej mając nad swym przeciwnikiem lekką przewagę. Owocem tej przewagi jest tylko jedna bramka zdobyta przez Suchockiego.

W Łodzi stoczyły między sobą bój miejscowe drużyny t. j. niedoszły mistrz Ł. K. S. i benjaminek Ligi Ł. T. S. G. Mecz zawiódł oczekiwania. Obie drużyny nie zademonstrowały ładnej gry — przyczem poziom techniczny bardzo niski. Mecz zakończył się wynikiem 1:1, co jest właściwem odzwierciedleniem przebiegu zawodów i drużyny.

Trzecia niedziela rozgrywek ligowych była znaczniej emocjonującą, gdyż przyniosła szereg niespodzianek i wyciągnęła na boisko 10 drużyn ligowych.

Wyniki zawodów rozegranych w tym dniu przedstawiają się następująco:

W Krakowie Wisła miała za przeciwnika mistrza Polski Wartę. Zawody wzbudziły ogromne zainteresowanie w Krakowie czego dowodem jest zgromadzenie się na boisku Wisły przeszło 6000 widzów. Mecz zawiódł częściowo pokładane nadzieje. Obie drużyny wystąpiły do zawodów mocno zdenerwowane i to przyczyniło się do prowadzenia w pierwszym okresie gry chaotycznej pozbawionej jakichkolwiek celowych akcji. W pierwszym okresie gry oswoiła się szybciej Warta, która wykorzystując słabą stronę przeciwnika, strzela przez Szerfkego II., w zamieszaniu podbramkowem jedyną bramkę dla siebie.

Po zmianie stron przychodzi do głosu Wisła, której zawodnicy zdołali opanować już nerwy i zaczęli spokojnie i celowo grać. Gra w tym okresie stała na poziomie średnim, przyczem atak Wisły zademonstrował szereg pięknych pociągnięć pod bramką przeciwnika — niestety jednak niewykorzystanych. Na domiar złego zostaje kontuzjowany Kotlarczyk II., który zmuszony jest opuścić na pewien czas boisko. Wypadek ten przekreśla całkowicie nadzieje na uzyskanie przez Wisłę choćby wyrównania — tembardziej, że Warta wykorzystując osłabienie przeciwnika przychodzi coraz częściej do głosu. Dopiero po powrocie na boisko Kotlarczyka II. atak Wisły nabiera otuchy nacierając coraz częściej i groźniej na świątynię Fontowicza, wynikiem tych wysiłków jest zdobycie przez Lubowieckiego wyrównującej bramki przyjętej z ulgą i gorącym aplauzem licznie zebranych zwolenników eksmistrza Ligi.

Cracovia zerwała zupełnie z niekorzystną dla niej tradycją, gdyż grając zawody poza Krakowem, a w dodatku we Lwowie z drużyną Czarnych potrafiła zawody te po bardzo interesującej grze wygrać. Wynik meczu 2:1 dla Cracovi dowodzi, iż w drużynie białoczerwonych zaczyna się poprawiać i, że z klubu tego będziemy mieli pociechę w Polsce jak w latach kiedy to gromili wszystkich przeciwników krajowych bez pardonu, a także niejednej drużynie zagranicznej o sławnej przeszłości zadali porządnie bobu.

Gorzej przedstawia się sprawa z naszym wicemistrzem zeszłorocznym benjaminkiem Garbarnią, której się jakoś nie bardzo wiedzie w tegorocznych rozgrywkach. Jeszcze nie przebrzmiało echo ostatniej porażki sympatycznych garbarzy z Warszawianką, a już za tą wiadomością dochodzi nas druga wieść i to jeszcze gorsza, gdyż przynosząca wiadomość, iż Krakowiacy przegrali w Łodzi w spotkaniu z Ł. K. S. dość wysoko po aż 5:1. Coś się zepsuło w mechanizmie Garbarni i to nawet dość poważnie, gdyż takie porażki przemawiają same za siebie, jak więc z tego wszystkiego widać, konieczny jest bezzwłoczny remont tego mechanizmu, gdyż inaczej może być całkiem źle.

Ze szczęściem gra warszawska drużyna Polonja, która nie będąc w najlepszej formie potrafiła w czterech meczach uzyskać aż trzy punkty. Ostatnim przeciwnikiem Polonji był jej miejscowy rywal Warszawianka, która po otrzymaniu odprawy w postaci trzech bramek do zera, zdaje się upodabniać do Garbarni, gdyż po pierwszym pięknym zrywie następują same porażki i to dość poważne.



Marsz Sulejówek—Belweder; jedna z drużyn dochodzi do mety.

Ostatni mecz jaki rozegrany został w dniu 13 kwietnia były zawody Legja—Ruch. Spotkanie to odbyło się na boisku P. K. P. w Katowicach, i zakończone zostało wynikiem remisowym 1:1. Ruch miał bezsprzecznie więcej z gry i powinien był zawody te wygrać — jeśli tak się nie stało, to należy to zapisać na karb najlepszego gracza tej drużyny Peterka, który grał lekceważąco, mimo iż cała gra ataku skupiona była na jego osobie. Legja zawiodła zupełnie, możliwem iż powodem słabej gry wojskowych był brak Nawrota i Łańki.

BOKS.

W westibulu reprezentacyjnym po P. W. K. w Poznaniu rozegrane zostały finały mistrzostw bokserskich Polski na rok 1930. Publiczności zebrała się rekordowa ilość — ponad 5000.

Za wyjątkiem walki Kazimierczak-Forlański i Stępniak—Cyran inne spotkania rozczarowały, nie stały bowiem na spodziewanym poziomie albo ze względu na nierówność sił, albo też ze względu na przemęczenie zawodników przedbojami.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Forlański (Poznań) zwycięża Kazimierskiego (Warszawa) jednogłośnie na punkty, była to najładniejsza walka wieczoru.

Waga kogucia: Stępniak (Poznań) wygrywa po wyrównanej walce z Cyranem (Łódź). Walka trwała 5 rund i przyniosła widzom dużo emocji.

Waga piórkowa: Górny (Śląsk) zwycięża wysoko na punkty Wareckiego (Poznań). Górny posiadał wielką przewagę nad Wareckim, który kilkakrotnie leżał na deskach.

Waga lekka: Wochnik (Śląsk) — Anioła (Poznań). Po dodatkowej rundzie zwycięża na punkty Wochnik.

Waga półśrednia: Arski (Poznań) zdobywa poraz 6. tytuł mistrza Polski, wygrywając wysoko na punkty ze Strzelcem (Warszawa).

Waga średnia: Stall (Łódź) poddaje się po 1. rundzie Majchrzyckiemu (Poznań).

Waga półciężka: Konarzewski (Łódź) zdobywa tytuł mistrza, bijąc zmęczonego Wiśniewskiego (Poznań) na punkty.

Waga ciężka: Stibbe (Łódź) pokonywuje przez nokaut w 1. rundzie Gruszkę (Warszawa).

Organizacja zawodów sprawna i punktualna.

W Wiedniu polska reprezentacja bokserska rozegrała spotkanie z drużyną Austrji. Zawody odbyły się przy udziale licznej publiczności i zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Po powitaniu drużyn przez reprezentantów oficjalnych związków państwowych i wymianie cennych upominków, rozpoczął się mecz. W wadze muszej Polska straciła bez walki dwa punkty na rzecz Austrjaków z powodu ciężkiej grypy Forlańskiego.

W wadze koguciej Lindenheim zwycięża nieznacznie na punkty Stępniaka. Walka była zupełnie wyrównana. W wadze piórkowej Górny spotkał się z mistrzem Austrji Siegertem. Od pierwszej rundy trwa wyraźna przewaga Polaka, który atakuje niemal bez przerwy. W 3. rundzie Siegert jest bliski nokautu, od którego ratuje go jedynie gong.

W wadze lekkiej Seweryniak zwycięża po ładnej walce na punkty Gutfreunda.

Waga półśrednia wobec nadwagi zawodnika austrjackiego Magyara 2 punkty przyznano Polsce bez walki. W spotkaniu towarzyskiem Arski nokautuje w trzeciej rundzie Magyara.

W wadze średniej Majchrzycki przegrywa niespodziewanie na punkty z Reuterem.

W wadze półciężkiej spotkanie Laub—Konarzewski kończy się po niezbyt ciekawym przebiegu zwycięstwem punktowem Lauba.

W wadze ciężkiej Stibbe — zwycięża Anderschlitza. Po pierwszej rundzie Anderschlitz rezygnuje z walki z powodu zranienia oka.

Pomimo remisowego wyniku spotkania, drużyna polska odniosła moralne zwycięstwo wobec przyznania 2 punktów Austrji walkowerem.

Na meczu obecni byli przedstawiciele poselstwa R. P. w Wiedniu, radca legacyjny p. Jeleński i sekretarz legacyjny p. Korsak oraz konsul generalny R. P. p. Morawski.

ZAPAŚNICTWO.

Berlin—Śląsk 4:3.

W Katowicach odbył się mecz zapaśniczy Berlin—Śląsk, zakończony honorową porażką Ślązaków 4:3. Zawodnicy niewieccy górowali techniką, Ślązacy natomiast przewyższali ich siłą.

Wyniki: waga kogucia: Ganzera (Ś) przegrywa walkowerem z powodu nadwagi. W spotkaniu towarzyskiem Grundelach (B) zwycięża Ganzerę (Ś) na punkty. Waga piórkowa: Skworok (Ś) ulega po 13½ min. Birotowi (B). Waga lekka: Rogers (B)kładzie w 7. min. Musioła (Ś) przez złamanie mostka. Waga półśrednia: Blażyca (Ś) bije po 16 min. Roppa (B). Waga średnia: Gałuszka (Ś) kładzie już w 4. min. Kuprata (B), w wadze półciężkiej Voigt (Ś) zwycięża po 19 min. Gusskena (B), wreszcie w wadze ciężkiej Putzmann (B) przerzutem przez głowę zwycięża w 1. minucie Tyczyńskiego (Ś). Sędziował w ringu p. Gałuszka.

ROZMAITOŚCI.

W Katowicach odbył się doroczny bieg na przełaj „Polski Zachodniej“. Na starcie stanęło około 400 zawodników. W biegu tym pełny tryumf odniósł Kusociński z Warszawianki, który przychodząc pierwszy do mety zostawił za sobą o 200 m. w tyle zawodnika śląskiego Mayera. Motyka przyszedł dopiero piąty. Wśród pań niespodziankę wywołało zwycięstwo Orlowskiej nad Kilosówną.

Biegom przyglądała się licznie zebrana publiczność, witając gorącymi oklaskami zwycięzców.

Organizacja zawodów szwankowała, bieg rozpoczął się z całogodzinnem opóźnieniem, co nie daje dobrego świadectwa organizatorom.

Wiadomości zagraniczne.

Kojac, znakomity pływak amerykański, ustanowił nowy rekord światowy w biegu 150 m. nawznak, przepływając dystans w ciągu 1.38 sek.

Mistrzostwo bokserskie Węgier zdobyli w poszczególnych wagach: Enekes, Szeles, Szabo, Kondorosi, Szobolevsky, Szigeti, Kery i Kocroesi. Większość tych pięściarzy zna Polska z meczów międzypaństwowych Polska—Węgry.

Nie wszyscy wiedzą, że znany tenisista francuski, najruchliwszy gracz na korcie, Jean Borotra liczy już 36 lat. Cochet ma tylko 28 lat, Lacoste — 25, Brugnon i Rodel po 33, Boussus 22, de Buzelet — 21 i Landry 30 lat.

Edwin Wide, najznakomitszy długodystansowiec jakiego wydała Szwecja, wycofał się już zupełnie z czynnego życia sportowego. Obecnie walne zebranie macierzystego klubu I. F. Linnea wybrało go swym prezesem.

Czarny średniodystansowiec Phil Edwards, pojechał do Anglji celem kontynuowania swych studjów. Murzyn jest jednym z najbardziej utalentowanych średniodystansowców światowych. W roku zeszłym Edwards pokrył 800 m. w czasie 1:52,2 sek.

Dr. Martin, Szwajcar przebywający na praktyce lekarskiej w Stanach Zjednoczonych, opuszcza wkrótce Amerykę, udając się do Japonji. Największym sukcesem Martina w Ameryce było pokonanie Congera na dystansie 1000 m.

Ponad 2 metry w skoku wwyż.

Niedawno Amerykanin Bert Nelson przeskoczył w hali 2 metry w skoku wwyż. Jest to już szósty zawodnik na świecie, któremu udaje się pokonać tę wysokość. Dotychczas 2 m. uzyskali: w 1912 r. skoczył Harrie 2,007 i 2,003 m., w 1914 r. Beeson — 2,0144 m., w 1923 r. Osborn — 2,01 i 2,038 m., a w 1925 r. — 2,0556 m.

Ciekawe jest, że pierwszym człowiekiem który osiągnął 2 m. był zawodowiec Baker, który już w 1900 roku przekroczył 2 m. Rekord Bakera nie mógł być jednak uznany, ponieważ posługiwał się on na wzór starożytnych Greków ciężarkami, dzięki którym uzyskiwał większy rozmach. W czasie przelotu nad poprzeczką Baker wypuszczał ciężarki, by nie utrudniać sobie lądowania.

NASZ PORADNIK SPORTOWY.

Jak budować skocznię?

Skocznia, czyli dół napełniony piaskiem, do którego odbywa się zeskok, musi mieć wymiary conajmniej 4×8 m. Minimalna głębokość skoczni 30 cm. Belkę do skoku wdal należy wkopać w odległości 1 m. od skoczni, tak by między belką i skocznią można było wykopać dołek do skoku o tyczce. Wkopywanie belki na krawędzi skoczni jest niewskazane, przez wzgląd na niebezpieczeństwo zwichnięcia nogi.

O ile podkład jest nieprzepuszczalny, skocznię należy zdrenować. W tym celu pogłębiamy ją na 0,5—1 metra, sypiemy na dno warstwę gruzu z cegieł lub grubszego żwiru grubą na 20—60 cm., poczem dopiero dajemy na wierzch dobrze przesiany piasek.

Skocznia taka jest do użycia nawet podczas ulewnych deszczów.

Gdzie budować trybuny?

Należy je budować tak, by dać możność publiczności swobodnego obserwowania zawodów.

Ponieważ ważniejsze punkty programu zawodów odbywają się z reguły po południu, przeto trybuny należy budować po stronie południowo - zachodniej boisk, tak by widzowie mieli słońce z tyłu. Można budować trybuny również po stronie zachodniej, nigdy jednak po stronie wschodniej i południowej boiska, gdyż słońce raziłoby wówczas oczy widzów.

Jak wykreślić tory na bieżni?

Budujemy duże grabie, których grabiące ramię równa się szerokości bieżni, w które wbijamy odpowiednią ilość gwoździ w odległości 1,25 m. a więc tyle ile wynosi szerokość toru. Do środka grabiska przymocowujemy na sztywno długi trzon i ciągniemy przyrząd po bieżni. Poszczególne gwoździe nakreślają na bieżni linje torów, które zaraz kredujemy.



Kajakiem na wycieczkę.

By tory były dokładne, należy maszerować zawsze środkiem bieżni a jeden koniec grabiska winien stale przylegać do zewn. obramowania bieżni.

Jak obliczać punkty przy zawodach drużynowych?

Liczebność drużyn musi być ustalona np. po 4—6 zawodników. Przedewszystkiem należy ustalić kolejność przybycia wszystkich zawodników od pierwszego do ostatniego. Zawodnik pierwszy otrzymuje 1 punkt, drugi 2, trzeci 3 punkty i t. d. Lub odwrotnie: zawodnik pierwszy otrzymuje tyle punktów ilu biegaczy brało udział w biegu (np. 20—30), drugi jeden punkt mniej i t. d. aż do 1-go.

O ile dwóch zawodników przybędzie do mety razem, otrzymują równą ilość punktów, np. po 4. Następny zawodnik jednak otrzyma nie 5, lecz 6 punktów, czyli że obowiązuje metoda przepuszczania punktów.

Zwycięża drużyna, która zdobędzie najmniejszą lub największą ilość punktów, zależnie od sposobu punktowania.



JAK SIĘ KARLIK DO P. W. ZACIĄGNĄŁ

Karlik, zuch nielada, co we wsi rej wodzi,
Kocha hożą Maryś, krasną jak malinę,
Do P. W. należeć on się nie chce zgodzić,
Śpieszy w wolnych chwilach ujrzeć swą jedyną.

A choć Karlik często niesie coś w podarku,
Dziś nawet korale przyniósł swej dziewczynie,
Co je kupił w mieście na dużym jarmarku,
Maryś to nie cieszy — poznaje po minie.

Bierze „na pamiątkę" — uśmiecha się troszkę,
Raduje się Karlik, lecz wnet radość znika,
Bo Maryś nieśmiało, tak, skubiąc pończoszkę
Pyta się o tego — rywala — Gustlika...

Szli raz do kościoła w niedzielę we dwoje,
Karlik szepcze słodko: „Maryś, słonko moje"
Ale wtem — o dziwo — Maryś mu gdzieś znika,
Patrzy się, ogląda i widzi Gustlika.

Gustlik dziś w mundurze, jako żołnierz stary
Jak to mu do twarzy ten mundurek szary,
Oznajmia im głośno, dumnie wznosząc głowę:
Dziś w P. W. zawody w marszu, okręgowe...

A nasza drużyna dziś zwycięska wróci,
Idąc w marszu w nogę, tak sobie zanuci:
„Maszerują chłopcy, maszerują, karabiny zdobią szary
|strój,
„Dzisiaj ćwiczą w polu, jutro się musztrują,
„By na zew Ojczyzny być gotowym w bój".

Maryś tak weń patrzy i tak się uśmiecha
I już na usteczka cisną się te słowa:
„Karlik — rusz się przecie — cóż to za uciecha
„Jam też na zawody polecieć gotowa".

Wracając do domu, szli koło ogródka,
Maryś uśmiechnięta już tam szybko dąży.
Tak wesołej Karlik jeszcze nie pamięta,
A dziewczę w ogródku piękny bukiet wiąże.

Biegnie Karlik pomóc — mina uśmiechnięta,
Cieszy się, że Maryś o nim dziś pamięta —
Nagle fala gniewu i zazdrość go dusi,
Bo Maryś go prosi, szepcze czułe słowa
Dziś z nią na zawody do P. W. iść musi;
Ona dla Gustlika piękny bukiet chowa.

Rozgniewał się Karlik, gdy robi wymówkę,
Ona poważnieje, dumnie wznosi główkę:
„Ci, co boją się szeregu — to same niezdary
„A kto do P. W. należy — ten jest chłopak z wiary".

— Bo, czy w tańcu, czy to w czynie, zawsze chwata mina
A, gdy szary mundur wdzieje, kocha go dziewczyna. —

Wstyd mu było — wziął do serca Karlik mocne słowa
Do P. W. dawno należy — radość w sercu chowa,
Bo Marysia dzisiaj inna, a gdy dzielnie ćwiczy
Co ma kwiatów i buziaków — tego sam nie zliczy.

W. J.

Dział informacyjny.

14 i 15 CZERWCA b. r. „WOJEWÓDZKIE ŚWIĘTO WYCHOWANIA I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO“.

W myśl uchwały Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. z dnia 25. marca b. r. zorganizowane zostanie w dniach 14. i 15. czerwca b. r. „Wojewódzkie Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego“ według niżej podanych wytycznych:

I. Cele i zadania.

Celem Wojewódzkiego Święta W. F. i P. W. jest:

a) Przyczynienie się do podniesienia sprawności fizycznej i wojskowej członków stowarzyszeń P. W. oraz młodzieży szkolnej.
b) Podsumowanie wyników pracy kadr instruktorskich.
c) Wytworzenie szlachetnej rywalizacji na polu W. F. i P. W. pomiędzy wszystkimi powiatami względnie miastami Województwa Śląskiego.
d) Propaganda dla akcji W. F. i P. W. wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

II. Termin i miejsce przeprowadzenia zawodów.

Święto odbędzie się w dniach 14. i 15. czerwca b. r. (sobota i niedziela), na terenach stadjonu W. F. i P. W. w Królewskiej Hucie.

III. Udział w święcie:

Przewiduje się udział:

a) Z hufców żeńskich stowarzyszeń P. W. 156 uczestniczek (licząc po 12 zawodniczek z każdego powiatowego — miejskiego Komitetu W. F. i P. W.).
b) Ze stowarzyszeń P. W. męskich 455 uczestników (licząc po 35 zawodników z każdego powiatowego — miejskiego Komitetu W. F. i P. W.).
c) Z hufców żeńskich szkół średnich 100 uczestniczek.
d) Z hufców męskich szkół średnich 200 uczestników.

Razem: **911 zawodników** — przyczem organizację udziału stowarzyszeń P. W. przeprowadza Wojewódzki Komitet przez Powiatowe i Miejskie Komitety, zaś organizację udziału hufców szkolnych — Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przez dyrekcje zainteresowanych szkół, w myśl zasad, ustalonych dla organizacji świąt szkolnych.

IV. Termin przyjazdu reprezentacji i kwaterunki.

Reprezentacje szkolne i P. W. powiatów: Cieszyn, Bielsko, Rybnik, Pszczyna, Tarnowskie Góry, Lubliniec oraz miasta Żory zgłaszają się w godzinach wieczorowych w dniu 13. czerwca b. r. na kwatery w Królewskiej Hucie. Kwatery dla reprezentacji szkolnych wyznaczone będą oddzielnem zarządzeniem Wojewódzkiego Wydziału O. P., — zaś dla reprezentacji P. W. planem kwaterunkowym Wojewódzkiego Komitetu, który będzie Powiatowym i Miejskim Komitetom dodatkowo podany do wiadomości.

Reprezentacje P. W. pozostałych Komitetów i szkół powiatów: świętochłowickiego i katowickiego, oraz miast Katowice, Królewska Huta, Mikołów i Mysłowice przybywają na miejsca zbiórki (według opracować się mającego szczegółowego planu) w dniu 14. i 15. czerwca o godzinie 8 rano, po ukończonych zaś zawodach w każdym dniu udają się na nocleg do własnych domów, wobec czego w obliczeniach kwaterunkowych nie będą brane pod uwagę.

V. Koszta przejazdów.

Powiatowe i Miejskie Komitety pokrywają z własnych budżetów koszta przejazdów swych reprezentacji P. W., korzystając, w razie potrzeby, z 50% zniżek kolejowych, udzielanych przez Powiatowe Komendy P. W.

Do powyższych Komitetów należy również pokrycie z własnych budżetów ewentualnych zwrotów zarobków utraconych w dniu 14 czerwca (sobota) przez poszczególnych członków, organizacji P. W., wyznaczonych do zawodów podczas Święta W. F. i P. W.

Do zadań organizacyjnych Powiatowych — Miejskich Komitetów należy również przygotowanie wysyłki drużyn reprezentacyjnych P. W. i opieki nad niemi w czasie przejazdów oraz dopilnowanie terminowego stawienia się tychże drużyn na miejscu zbiórki.

Zarządzenia, w odniesieniu do pokrycia kosztów przejazdów reprezentacji szkolnych, organizacji opieki nad młodzieżą szkolną w czasie przejazdów oraz trwania zawodów, wydane będą przez Wojewódzki Wydział O. P.

Powiatowe Komendy P. W. w miarę potrzeby udzielać będą dyrekcjom zainteresowanych szkół upoważnienia do korzystania z 50% zniżek kolejowych dla reprezentacji szkolnych.

VI. Wyżywienie:

Całodzienne wyżywienie dla oddziałów P. W. zabezpieczone i pokryte będzie przez Wojewódzki Komitet na dnie: 14. i 15. czerwca, — jak również posiłek wieczorny dla oddziałów P. W. przybywających na kwatery w dniu 13. czerwca.

Wojewódzki Wydział O. P. analogicznie zabezpieczy i pokryje wyżywienie dla reprezentacji szkolnych i ich opiekunów.

VII. Ogólny program zawodów:

Pierwszy dzień „Święta Wojewódzkiego“.

1) Drużynowy konkurs strzelecki z broni długiej:

a) strzelanie na 100 m. o mistrzostwo hufców szkolnych (dla członków II. stopnia),
b) strzelanie na 100 m., o mistrzostwo stowarzyszeń P. W. (dla członków II. stopnia),

2) Broń małokalibrowa:

Kategorja panów.

a) strzelanie na odległość 50 m. o mistrzostwo hufców szkolnych,
b) strzelanie na odległość 50 m. o mistrzostwo stowarzyszeń P. W.

Kategorja pań:

a) strzelanie na odległość 50 m. o mistrzostwo szkolnych hufców,
b) strzelanie na odległość 50 m. o mistrzostwo stowarzyszeń P. W.

3) Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej jednostkowe na 25 m.:

a) strzelanie na odległość 25 m. dla młodzieży męskiej,
b) strzelanie jednostkowe na 25 m.

W strzelaniu na 25 m. będzie dopuszczona młodzież męska i żeńska niżej lat 16.

4) Rozgrywki gier sportowych:

a) koszykówka,
b) Reprezentacje powiatów stowarzyszeń P. W. męskich.
c) Reprezentacje powiatów stowarzyszeń P. W. żeńskich.

5) Zawody lekkoatletyczne jednostkowe:

a) Reprezentanci stowarzyszeń P. W. męskich z powiatów.
b) Reprezentanci stowarzyszeń P. W. żeńskich z powiatów.

6) Zawody pływackie dla stowarzyszeń P. W.

Dla męskich stowarzyszeń.

Pływanie na 100 m. stylem dowolnym.
Pływanie na 100 m. stylem klasycznym.
Bieg rozstawny 4×50 m. (styl dowolny).

Dla kobiecych stowarzyszeń P. W.

100 m. stylem dowolnym.
100 m. stylem klasycznym.
50 m. stylem dowolnym.

Biegi rozstawne o mistrzostwo stowarzyszeń P. W. 4×100 m., przedbiegi.

7) Trójbój lekkoatletyczny dla stowarzyszeń P. W.

a) Trójbój lekkoatletyczny o mistrzostwo stowarzyszeń P. W. męskich.
b) Trójbój lekkoatletyczny o mistrzostwo P. W. żeńskich.

8) Marsz 10 klm. ze strzelaniem dla stowarzyszeń P. W.

Drugi dzień „Święta Wojewódzkiego“.

a) Uroczysta Msza św.
b) Rewja przysposobienia wojskowego, defilada przed władzami P. W. i W. F.

Popołudniu.

a) Finały biegów,
b) Finały rzutów,
c) Finały skoków,
d) Finały biegów rozstawnych,
e) Finały zawodów pływackich,

f) Finały gier sportowych,
g) Pokazy gimnastyczne szkół średnich,
h) Pokaz szermierki,
i) Pokaz boksu,
j) Pokaz łucznictwa,
k) Pokaz natarcia plutonu i obrony przeciwgazowej przy współudziale drużyn sanitarnych „Czerwonego Krzyża".

Defilada zawodników i rozdanie nagród.

VIII. Powiatowe i Miejskie święta W. F. P. W.

Celem przygotowania reprezentacji powiatowych i szkolnych na Wojewódzkie Święto W. F. i P. W. winny Powiatowe — Miejskie Komitety zorganizować we własnym zakresie lokalne Święta W. F. i P. W. w terminie **do dnia 1. czerwca bież roku.**

IX. Nagrody.

Ilość i jakość nagród dla rozgrywek w Wojew. Święcie W. F. i P. W. ustaloną zostanie przez Wojewódzki Komitet osobnem zarządzeniem, — przyczem zaznacza się, że do ufundowania nagród oprócz naczelnych władz W. F. i P. W. i szkolnych będą również w pierwszym rzędzie powołane Powiatowe i Miejskie Komitety W. F. i P. W. oraz poszczególne związki stowarzyszenia i organizacje, propagujące ideę W. F. i P. W.

X. Zarządzenia wykonawcze.

a) Zgłoszenia.

Zgłoszenie zawodników (zespołów) należy przysłać najdalej do dnia 7. czerwca do Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. (Sekretarjat przy Wydziale Wojskowym, Urzędu Wojewódzkiego).

Zgłoszenie winno zawierać następujące rubryki:
1) L. p.
2) Imię i nazwisko,
3) Przynależność do organizacji,
4) Wiek,
5) Rodzaj konkurencji, w której startuje.

Zawodnicy zgłoszeni do marszów muszą posiadać poświadczenie lekarskie.

b) Program i regulamin konkurencji.

Techniczna strona zawodów i popisów zostanie ustalona łącznie z minutowym programem poszczególnych konkurencji na zebraniu Powiatowych Komendantów w Wojewódzkim Komitecie W. F. i P. W.

Regulamin konkurencji przesłanym będzie obwodowym i Powiatowym Komendantom **P. W.** celem zastosowania.

Odpis regulaminu podany będzie do wiadomości Powiatowych i Miejskich Komitetów oraz Dyrekcji zainteresowanych szkół.

c) Wojewódzki Komitet organizacyjny Święta W. F. i P. W.

W celu przygotowania i przeprowadzenia Święta wyłonił Wojewódzki Komitet następujące sekcje:
1) Sekcja organizacyjna — Przewodniczący: Dr. Zygmunt Bobel, Naczelnik Wydziału Wojskowego Śląskiego Urzędu Wojew.
2) Sekcja Wojskowa — Przewodniczący: ppłk. Klaczyński Wacław d-ca 75. p. p.
3) Sekcja szkolna — Przewodniczący: Dr. Ludwik Bęgorowicz, Naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego Śl. Urzędu Wojewódzkiego.
4) Sekcja propagandowa — Przewodniczący: Dr. Tadeusz Saloni, Naczelnik Wydziału Prezydjalnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.
5) Sekcja finansowa — Przewodniczący: Dr. Adam Kocur, Prezydent miasta Katowic.
6) Sekcja komunikacyjna — Przewodniczący Stanisław Szkudlarz, Wiceprezydent miasta Katowic.
7) Sekcja kwaterunkowo-aprowizacyjna — Przewodniczący Wincenty Spaltenstein, — Prezydent m. Królewskiej Huty.
8) Sekcja sanitarna — Przewodniczący Dr. Paweł Orszulok — Naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.
9) Sekcja porządkowa — Przewodniczący Józef Żółtaszek — Główny Komendant Policji Województwa Śląskiego.

W sprawach, podpadających pod kompetencję poszczególnych sekcji Powiatowe — Miejskie Komitety winny w razie zachodzącej potrzeby zwracać się oddzielnemi pismami do Przewodniczących pod adresem Sekretarjatu Wojewódzkiego Komitetu **W. F. i P. W.** przy Wydziale Wojskowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Katowice — Województwo.

Od redakcji: W następnym numerze podamy regulaminy poszczególnych konkurencyj.

DZIEŃ IMIENIN MARSZAŁKA W RYBNIKU.

Dorocznym zwyczajem obchodziły oddziały W. F. i P. W. w **Rybniku** uroczyście dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Już w przededniu uroczystości od południa, przybrało miasto wygląd świąteczny. O godzinie 19 rozpoczął się capstrzyk. Podczas formowania a później podczas rozwiązania pochodu rynek był bogato iluminowany sztucznemi światłami.

Na czele pochodu kroczyło wojsko z orkiestrą kolejową. Ogółem brały udział w pochodzie cztery orkiestry z reprezentacjami prawie wszystkich miejscowych związków, a ponieważ był to wieczór pogodny, to i publiczność brała żywy udział. Hufiec Szkół wyróżnił się dyscypliną i dziarskością.

W dzień Imienin pogoda nie dopisała. Już od rana zbierały się groźne chmury na horyzoncie. Mimo to stanęły na placu zbiórki oprócz całego garnizonu, reprezentacje związków, hufce szkolne i stowarzyszenia do raportu przed p. Starostą i Komendantem Garnizonu. Członków P. W. i W. F. było około 500. Liczebnością imponowało P. W. kolejowe a oddział P. W. kobiet zwracał na siebie powszechną uwagę.

Z placu Wolności nastąpił po raporcie wymarsz do kościoła św. Antoniego, gdzie ks. prob. Reginek odprawił uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uformował się pochód przez miasto, a następnie przedefilował przed p. Starostą i Komendantem Garnizonu.

Oddziały W. F. i P. W. wykazały znowu dużo hartu, nikt mimo ulewnego deszczu nie opuścił szeregów.

Dzień Imienin został zakończony akademją w auli Państwowego Gimnazjum w Rybniku z następującym programem:
1) Chór „Seraf" odśpiewał „Hymn Rzeczypospolitej",
2) przemówienie — p. prof. gimn. Zdąblasz Stanisław,
3) orkiestra kolejowa,
4) deklamacja uczniów gimnazjum „Opowiedz mi bracie" Sienkiewicza Andrzeja,
5) fortepian — p. Wyciskówna,
6) deklamacja p. inż. Tyskiego „W hołdzie Marszałkowi Polski",
7) żywy obraz — uczniowie państwowego gimnazjum,
8) ogłoszenie wyników zawodów i rozdawanie nagród,
9) wspólny śpiew „Jeszcze Polska nie zginęła".

Z okazji tych imienin odbyły się zawody w biegu 10 klm. z strzelaniem. Do zawodów stanęło 6 drużyn, z których drużyna I/75. p. p. w Rybniku zdobyła pierwszą, drużyna P. W. kolejowego oddz. parowozownia Rybnik II., a drużyna harcerzy z Rybnika III. nagrodę.

Rozdania nagród i dyplomów dokonał p. Starosta podczas akademji.

Reprezentacja rybnicka W. F. i P. W. wyróżniła się chlubnie w dniu Imienin również na zawodach Okręgowych w Król. Hucie zdobywając z powrotem I. nagrodę wędrowną oraz 6 dalszych nagród indywidualnych na ogólną ilość 8.

E. F.

Z UROCZYSTOŚCI IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W PSZCZYNIE.

W dniu 23 b. m. oddziały **P. W.** w Pszczynie obchodziły uroczystość Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Już rano o godzinie 8 zaczęły się zbierać plutony P. W. z okolicy na dziedzińcu koszarowym 3/3 P. Ułanów, aby razem z innemi organizacjami wziąć udział w Mszy świętej i defiladzie. Nie mało mieli kłopotu instruktorzy w organizowaniu swych plutonów, trzeba było najprzód ich umundurować, przećwiczyć zwroty, marsze, chwyty potem zaś ustawić do raportu i przeglądu. O godzinie 9.00 przybył Powiatowy Komendant P. W. por. Konopacki, który odebrał raport i dokonał przeglądu oddziałów, poczem odmaszerowano razem z innemi organizacjami i stowarzyszeniami do kościoła parafjalnego.

Po Mszy świętej oddziały P. W. ustawiły się na rynku przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego a po przeglądzie przez komendanta garnizonu nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz ze starostą p. dr. Jaroszem i p. płk. Palkowskim jako komendantem garnizonu na czele. Duże wrażenie wywarł na publiczności doskonale prezentujący się oddział z bronią, na czele którego maszerowali członkowie P. W. miejscowego związku strzeleckiego we własnych mundurkach i ze sztandarem strzeleckim. Dziarsko maszerował hufiec szkolny seminarjum nauczycielskiego, a i te oddziały, których członkowie, aczkolwiek nie umundurowani, potrafili jednak swą postawą i równym krokiem udowodnić, że czują się żołnierzami.

O godzinie 14 rozpoczęły się zawody w marszu 10-klm. ze strzelaniem o na-

grodę wędrowną, ufundowaną przez okręgowy urząd Łaziska Górne. Do zawodów stanęło 9 zespołów, po jednym z każdej kompanji i hufca szkolnego. Skład zespołu 6 członków (sekcja). Zawodników obowiązywał regulamin według najnowszej instrukcji, która wykluczając bieg zezwala zawodnikom tylko na szybki marsz, oraz utrzymuje zespół przez cały czas marszu w ściśle określonej dyscyplinie. Wynik zawodów był następujący:

1. miejsce i nagrodę wędrowną zdobył hufiec seminarjum nauczycielskiego w Pszczynie w czasie 1 godz. 6 m. 5 sek.
2. miejsce zajął zespół hufca gimnazjum państw. w Pszczynie.
3. miejsce zajął pluton P. W. Kosztowy.

Zespół zwycięski występował w składzie: 1. Krawczyk Edward jako dowódca zespołu, 2. Furmanik Władysław, 3. Pala Jan, 4. Ciesielski Edmund, 5. Nowak Józef i 6. Uszok Emanuel.

Pozatem członkowie pierwszych 3 zespołów otrzymali pamiątkowe żetony.

Nagrody wręczył przewodniczący Powiatowego Komit. W. F. i P. W. p. starosta dr. Jarosz, który przy tej okazji przemówił do zawodników, gratulując im osiągniętych wyników oraz życząc dalszej owocnej pracy na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Zawodom przyglądała się publiczność, która gorąco oklaskiwała zwycięskie zespoły, dając w ten sposób dowód zainteresowania się życiem i pracą P. W.

Zawody w marszu 10-klm. ze strzelaniem w Katowicach.

W niedzielę dnia 30. marca b. r. odbyły się w Katowicach staraniem Komitetu W. F. i P. W. na powiat Katowice, powiatowe zawody w marszu 10-klm. z strzelaniem. Trasa prowadziła z koszar 73 pp. przez folwark Brynów, strzelnicę, ul. Francuską, Piłsudskiego, 3-go Maja, Mikołowską z powrotem do koszar. Udział w zawodach wzięło 6 drużyn miejscowych oraz 19 drużyn prawie ze wszystkich miejscowości, należących do powiatu, każda złożona z 6 zawodników, a więc razem 150 zawodników, z czego tylko 3 marszu nie ukończyło. — Zawodnicy przyszli na na metę w doskonalej formie. Pierwsze miejsce z drużyn z powiatu zajęła drużyna z Małej Dąbrówki. Drugie miejsce Szopienice, trzecie Mysłowice, czwarte Nowa Wieś, piąte Przełajka. Drużyny te otrzymały dyplomy honorowe a pierwsza drużyna ponadto żetony. Zawody były zorganizowane wzorowo dzięki wybitnej pomocy Powiatowej Komendy P. W. z p. kapitanem Pittnerem na czele. Funkcje sędziów pełnili pp.: dr. Łuniewski, prof. Merklinger, Przystolik, Szmidt, Bartnik a nadto byli obecni członkowie Komitetu W. F. i P. W. na powiat Katowice pp.: insp. szkolny Skrzypek, Prażmowski, nacz. gminy Bieniosek, przedstaw. Związku Oficerów rezerwy p. Podsadecki oraz przedstawiciel miejsk. Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach p. dyr. Rokita.

ZEBRANIE SEKCJI W. F. I P. W. KOMITETU W. F. I P. W. NA MIASTO KATOWICE.

Dnia 5. kwietnia b. r. odbyło się zebranie sekcji W. F. i P. W. Komitetu W. F. i P. W. na miasto Katowice, na którem między innemi uchwalono zorganizować w kwietniu dla młodzieży zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

Do zawodów zgłoszą hufce szkolne i organizacje P. W. po trzech zawodników, przyczem hufce szkolne utworzą osobną grupę. Ze względu na to, iż program zawodów urządza się wyłącznie dla młodzieży, zawodnicy w wieku ponad 18 lat nie będą do tych zawodów dopuszczeni. Dla starszych odbędą się w maju zawody strzeleckie z broni wojskowej.

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej odbędą się w dniu 27. IV. po poł. na strzelnicy wojskowej w Katowicach. Nagrody pamiątkowe otrzyma najlepszy zespół z grupy hufca szkolnego i z grupy organizacji P. W., jak również 3 najlepszych strzelców z obydwóch grup.

W dalszym toku obrad przyjęto do wiadomości, iż imprezy marcowe przeprowadzono w myśl projektowanego programu. Zorganizowano kursy strzeleckie i przeprowadzono marsz na 10 klm. ze strzelaniem. Za najlepszy zespół w tych zawodach uznano II. drużynę harcerską Katowice Centrum, która osiągnęła 17 celnych strzałów na 18.

Celem skompletowania sekcji uchwalono zwrócić się do organizacji P. W. (Harcerzy, Halerczyków, Młodzieży Katolickiej, Oficerów Rezerwy, Powstańców Śląskich, Podoficerów Rezerwy, Sokoła i Strzelca) z propozycją wydelegowania po 2 członków z każdej organizacji do sekcji W. F. i P. W.

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej w Lublińcu.

Dnia 30. III. b. r. odbyły się w Lublińcu zespołowe zawody z broni małokalibrowej na strzelnicy garnizonowej na odległość 50 m., stojąc z wolnej ręki.

1. miejsce zajęła drużyna Związku Młodzieży Polskiej,
2. miejsce Związek Harcerzy Polskich,
3. miejsce Związek Strzelecki.

Dziesięciolecie 23 p. a. p. w Będzinie.

Dnia 3. maja b. r. obchodzić będzie 23. p. a. p. 10-lecie swego istnienia.

Uroczysty ten dzień będzie dniem radości nietylko samego pułku, ale niemniej i starych zżytych z pułkiem przyjaciół tak z Zagłębia Dąbrowskiego jak i ziemi górnośląskiej jako pułku przynależnego do 23. dywizji piechoty i który z 23. dyw. piech. wkroczył na Górny Śląsk, gdzie początkowo był cały rozlokowany i gdzie dotychczas stacjonuje jeden jego dywizjon.

W dniu 3. maja b. r. wraz z pułkiem Górny Śląsk oraz Zagłębie Dąbrowskie przeżywać będą wspomnienia bohaterskiego zapału, który odniósł w roku 1920 pod Brodnicą triumf nad nieprzyjacielem i który zrodził zwycięstwo w powstaniach górnośląskich.

Uroczystość 10-lecia pułku żywo jest omawiana w Zagłębiu Dąbrowskiem, a przemysł Zagłębia zamierza w tym dniu ofiarować pułkowi jako widomy znak sympatji społeczeństwa cywilnego srebrną sygnałówkę.

Jak żywą miłość w okresie tyloletniego pobytu w Zagłębiu zyskał sobie pułk w społeczeństwie cywilnem, może świadczyć zorganizowanie przez Starostę będzińskiego p. Józefa Boxę, komitetu obywatelskiego, pragnącego przyjść pułkowi z pomocą w urządzeniu tej uroczystości, która ma dać wyraz mocarstwowemu stanowisku Polski i Glorji jej żołnierzy w środowisku narażonem na wpływy komunistyczne i o miedzę sąsiadującem z Niemcami.

Z DZIAŁALNOŚCI PAŃSTW. URZĘDU W. F. I P. W.

Z inicjatywy Państwowego Urzędu W. F. odbędzie się cykl odczytów i feljetonów z dziedziny W. F. i P. W. przez radjo, wygłaszanych przez pracowników Państwowego Urzędu W. F. Cykl ten rozpoczyna się w maju i trwać będzie do końca sierpnia.

Państwowy Urząd W. F. organizuje w dniach od 1.—20. sierpnia w Wągrowcu kurs w. f. dla nauczycielek, a w dniach od 13. VII. do 31. VII. kursy metodyki wycieczkowania na Pomorzu.

KONKURS NA NAGRODY SPORTOWE, dyplom sportowy, żeton i nagrodę honorową.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego rozpisał konkurs na nagrody sportowe. Konkurs obejmuje sporządzenie projektu dyplomu sportowego, żetonu, oraz nagrody honorowej.

Dyplom sportowy ma w ujęciu graficznem przedstawiać albo sportowy temat ogólny, albo też jeden z działów sportu, a mianowicie lekkoatletykę, pływanie, strzelanie, sporty kobiece, gry sportowe, lub narciarstwo. Dopuszczalna jest jedna lub dwa barwy.

Żeton przedstawiać ma formę medalu jednostronnego o średnicy od 30 do 50 mm. Z jednej strony należy skomponować płaskorzeźbę na temat podobny do tematu dyplomu sportowego, a po drugiej stronie pozostawić miejsce wolne na napis, załączając wzór pisma.

Nagroda honorowa skomponowana ma być w formie plakiety, rzeźby figuralnej, lub pucharu maksymalnej wysokości 60 cm.

Za prace powyższe P. U. W. F. i P. W. wypłaci po 3 nagrody za każdy z trzech opisanych wyżej rodzajów projektu. Nagrody wynoszą, zależnie od rodzaju projektu 1000, 700, 500, 300 i 200 złotych, oprócz tego zakupione będą cztery projekty za cenę po 300 zł. każdy.

Termin oddawania prac upływa o godzinie 12 w południe w dniu 15. maja r. b.

Sąd składa się z dwóch delegatów P. U. W. F. i P. W. i po jednym delegacie z departamentu sztuki, szkoły sztuk pięknych w Warszawie i miejskiej szkoły sztuk zdobniczych i malarstwa w Warszawie.

AKCJA FILMOWA PAŃSTWOWEGO URZĘDU W. F. I P. W.

Referat propagandy przy wydziale społecznym P. U. W. F. i P. W., podjął akcję, zmierzającą do użycia filmu sportowego jako wybitnego czynnika propagandowego w najszerszych masach.

W tej chwili referat propagandy w porozumieniu z wytwórniami filmowemi rejestruje filmy z dziedziny W. F. i P. W.

— pragnąc w ten sposób wyrobić sobie sąd o ich wartości, tak by w przyszłości po skompletowaniu rzeczy wartościowych z punktu widzenia propagandowego i dydaktycznego podać stowarzyszeniom P. W. spis filmów oraz źródła, z których mogłyby korzystać.

Jak się okazuje filmy sportowo-propagandowe były dotychczas robione doraźnie i okolicznościowo. Pewną stałą akcję zapoczątkował w ub. roku referat sportowy Związku Strzeleckiego, który wykonał dotychczas 9 dodatków sportowych z różnych dziedzin W. F. oraz zamierza dalej kontynuować tę pożyteczną pracę, wydając w miarę napływania materjału i ożywienia sezonu 2—3 dodatków 300 m. miesięcznie.

Poza Związkiem Strzeleckim najwięcej filmów sportowych wykonano w Wilnie. Pozatem dużo motywów sportowych znalazło się w tygodnikach aktualności PAT i „Wytwórni doświadczalnej". Podkreślając z radością zapoczątkowaną akcję P. U. W. F. i P. W., który docenia w całem tego słowa znaczeniu propagandę filmową — przemawiającą daleko żywiej do duszy ludzkiej niż pisane i mówione słowo, spodziewamy się, że wyda ona zdrowe owoce w postaci zainteresowania się sportem naszych wytwórni filmowych, które na tem polu nic prawie dotychczas nie zrobiły, gdy tymczasem liczne wytwórnie zagraniczne potrafiły z tej dziedziny zaczerpnąć do treści filmów najpiękniejsze bodaj motywy.

Konferencja strzelecka w P. U. W. F.

Dnia 8. b. m. odbyła się w Państwowym Urzędzie W. F. konferencja pod przewodnictwem dyrektora P. U. W. F., pułk. Kilińskiego w sprawie organizacji narodowych zawodów strzeleckich we Lwowie. Lwów reprezentowali: pułk. Pytel, ppułk. Csadek, mjr. Magiera i kpt. Sanojca, Centr. zw. łowiecki — prezes Lissowski, Zw. broni małokalibrowej — pułk. Surówka, mjr. Felsztyn i por. Podoski, Zw. strzelecki — mjr. Rusin, Zw. łuczniczy — kpt. Fularski, Departament piechoty M. S. Wojsk. — płk. Ostrowski i mjr. Matecki, Przysp. Wojsk. kobiece — p. Wittekówna. Na konferencji ustalono plan działalności, wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli prawie wszyscy obecni. Komitetowi poruczono ustalenie listy osobowej członków komitetu honorowego i wykonawczego. Ustalono termin zawodów, na pierwszą połowę września we Lwowie podczas Targów Wschodnich, powołano komisję do opracowania instrukcji o narodowych zawodach strzeleckich i komisję finansową.

Z Centr. Inst. Wych. Fiz.

Centralny inst. W. F. na Bielanach odwiedzi w najbliższym czasie kpt. Holmberg (Szwecja) celem zapoznania się z organizacją uczelni. C. I. W. F. przygotowuje obecnie następujące kursy: kurs informacyjny dla lekarzy, kurs inspektorów wojsk. i kurs komendantów okr. W. F. Wakacje w C. I. W. F. rozpoczną się 14. b. m. i trwać będą do dn. 26. b. m. Posiedzenie rady C. I. W. F. odbędzie się 11. i 12. b. m. Na Bielany uruchomiony został autobus C. I. W. F.-u.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA ŚLĄSKA.

Zbliża się termin dorocznego biegu kolarskiego o nagrodę przechodnią naszej Redakcji — którego start zapowiedziany jest na **niedzielę 27. kwietnia b. r.**

Podaliśmy już kilkakrotnie mapkę trasy tego ze wszech miar interesującego biegu, który wzbudził ogromne zainteresowanie w szerokich rzeszach kolarskich na Śląsku.

Zwycięsca tego biegu otrzyma wspaniały puhar przechodni Redakcji Tygodnika „Sport" oraz duży żeton złoty; dla pierwszej dziesiątki ufundowano szereg pięknych i cennych nagród, ponadto wszyscy zawodnicy, którzy ukończą bieg, otrzymają żetony. **Kolarzy śląscy! Niech nikogo z Was nie braknie na starcie biegu dookoła śląska.**

KOMUNIKAT NR. 7

Zarządu Polskiego Związku Gier Sportow.
z dnia 29. marca 1930 r.

I. Konkurs na podręczniki gier sportowych: hazeny, szczypiorniaka, piłki koszykowej, siatkowej, palanta.

Celem uzyskania podręczników gier sportowych, któreby ułatwiły prowadzenia racjonalnej nauki gier oraz następnego doskonalenia osiągniętych wyników w pracy, Zarząd Polskiego Związku Gier Sportowych, zgodnie z opinją Walnego Zgromadzenia P. Z. G. S. w dn. 8. i 9. lutego b. r. rozpisuje konkurs na najlepiej opracowane podręczniki gier sportowych: hazeny, szczypiorniaka, piłki koszykowej, siatkowej i palanta na następujących warunkach:

1) konkurs dostępny jest dla wszystkich,
2) wielkość pracy poświęconej jednej grze nie powinna przekraczać rozmiarów 100 stronic normalnego pisma maszynowego,
3) podręcznik winien uwzględniać następujące działy:
   a) krótki zarys historyczny rozwoju gry w Polsce i zagranicą,
   b) możliwie obszerne przygotowanie do gry indywidualne i zespołowe, pod względem technicznym i taktycznym,
   c) zaprawę do gry,
   d) wskazania higjeniczne.

Dla scharakteryzowania dokładniejszego ruchów oraz momentów gry, winny być załączone ryciny.

4) Jako nagrody za najlepsze prace w poszczególnych grach Zarząd P. Z. G. S. ustala: I. nagrodę w wysokości zł. 250, II. nagrodę w wysokości 100 zł.

5) W razie przejęcia wydawnictwa przez Polski Związek Gier Sportowych, P. Z. G. S. posiada prawo pierwokupu, płacąc autorowi honorarjum w wysokości 15% od ceny sprzedażnej I. wydania, następne wydania są już własnością P. Z. G. S. i nie podlegają oprocentowaniu na korzyść autora.

6) Termin nadsyłania prac upływa 1. września 1930 r.

7) Prace winny być a) odbite na maszynie, b) nadsyłane jako polecone przesyłki do Zarządu P. Z. G. S. — Al. Ujazdowska 22 m 1 (YMCA) w Warszawie. Każda praca winna być zaopatrzona w godło, w oddzielnej zapieczętowanej kopercie oznaczonej godłem winny być zamieszczone: imię i nazwisko oraz dokładny adres autora pracy.

8) Ocenę nadsyłanych prac przeprowadza specjalna Komisja Sędziowska złożona: z delegata P. U. W. F. i P. W., z delegata M. W. R. i O. P., z trzech przedstawicieli P. Z. G. S.

Szczegółowy skład komisji sędziowskiej zostanie podany przez Zarząd P. Z. G. S. na 3 tygodnie przed terminem zamknięcia konkursu.

a) Wynik konkursu komisja sędziowska winna ogłosić nie później, jak w 3 miesiące po zamknięciu terminu nadsyłania prac.



Pluton W. F. i P. W. w Płośnicy pow. Działdowskiego.

Z ŻYCIA ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Król. Hucie po Walnem Zebraniu.

W dniu 15. marca r. b. w sali Domu Polskiego w Król. Hucie odbyło się Walne Zebranie tegoż Koła, na którem to prezes kol. Zaworka oraz wszyscy członkowie Zarządu zdali sprawozdania z obszernej działalności jaką rozwinęło koło Król. Huta na tamtejszem terenie, to też sprawozdanie prezesa Zaworki zostało przyjęte hucznemi oklaskami. który wraz z całym Zarządem otrzymał pełne votum zaufania, dowodem czego było, że stary Zarząd wybranym został tylko z małemi zmianami a w następującym składzie: prezes Zaworka Walenty, zast. Olszewski Franciszek, sekretarz Rudnik Marjan, zast. Rott O. skarbnik Podlewski A. Komendant Włoszczyk Aug. zast. Musiołek S.

Z Walnego Zebrania Ogóln. Zw. Podofic. Koła Mała Dąbrówka.

Na odbytem Walnem Zebraniu w dniu 9. marca r. b. został wybrany Zarząd Koła w następującym składzie: prezes Bienek Jan, wiceprezes Mikołajczak Seweryn, komendant Heinisz Karol, zast. Nowak Jan, sekretarz Bienek Alojzy, zast. Heinisz Karol, skarbnik Retzek Paweł, zast. Prandzioch Karol. Na ławników, Komisję Rewizyjną i Sąd koleżeński zostali jednogłośnie wybrani członkowie starego Zarządu. Delegatami na walny zjazd wybrani zostali: Naczelnik gminy Kosma Józef i Witman Ignacy.

Nowe Koło Związku Podoficerów Rezerwy w Rydułtowach.

Dzięki niezmordowanej pracy Komendanta Rejonu rybnickiego p. Korbla powstało nowe Koło w Rydułtowach, na które to przybyło około 40 podoficerów rezerwy. Zebranie powyższe zagaił p. Korbel Fabian, następnie udzielając głosu p. Usieckiemu, który w obszernym referacie zobrazował zebranym cel i zadanie Og. Zw. Podofic. Rez., następstwem czego było jednogłośne wyrażenie się wszystkich zebranych o przystąpieniu do powyższego związku, co też uczynili wypełniając deklaracje przystąpienia.

Następnie przystąpiono do wyboru władz koła, które wybrane zostały w następującym składzie: Grabowski Maciej, prezes, Karasek Józef zastępca, Leks Wincenty skarbnik, Waniek Jerzy sekretarz, Paweł zastępca i Klimek Albin oraz Mikula Jan jako członkowie Komisji Rewizyjnej.

Z Walnego Zebrania Ogóln. Zw. Podofic. Koło Czeladź.

W niedzielę dnia 30. marca w budynku szkoły powszechnej na „Skałce" w Czeladzi, przy licznym udziale członków odbyło się zebranie podoficerów rezerwy Koła Czeladź. Na zebraniu byli obecni zastępca sekretarza Zarządu Okręgowego z Katowic, p. Piątek, sekretarz Federacji O. O. p. Jerzy Strzałkowski i dowódca kompanji z Czeladzi porucznik Kierkorjus. Po zagajeniu zebrania przez prezesa koła, A. Mochę zaproszono na przewodniczącego A. Mikulskiego, na sekretarza E. Konecznego i na asesorów: Józefa Wawrzyczka i Józefa Bagińskiego. Następnie przystąpiono do sprawozdania z działalności zarządu i komendy.

W okresie sprawozdawczym dzięki energicznej i sprawnej działalności zarządu ilość członków wzrosła do liczby 112, a kasa osiągnęła 1183,— zł. dochodu, z których około 840,— zł. wydano na potrzeby organizacyjne i urządzenie imprez, zaś z zaoszczędzonej sumy 341,— zł. 19 gr. w roku ubiegłym 323,— zł. 85 gr. przeznaczono na fundusz sztandarowy.

Po zdaniu sprawozdania poszczególnych komisji, zebrani uchwalili absolutorjum ustępującemu zarządowi. Przy omawianiu spraw organizacyjnych, zebrani na wniosek zarządu po ożywionej dyskusji zawiesili w czynnościach członka p. Krawczyka, poczem sekretarz Federacji O. O. Jerzy Strzałkowski wygłosił treściwy referat o ubezpieczeniu, zachęcając zebranych, aby w interesie państwa, swych rodzin i w interesie własnym zapisywali się na członków ubezpieczenia.

Z kolei dokonano wyboru władz koła. Do zarządu zostali wybrani: Józef Wawrzyczek prezes, członkowie pp. A. Mocha, J. Dudek, J. Bagiński, A. Mikulski, Serafin i Habrzyk, do komisji rewizyjnej: St. Kula, J. Stelmach i M. Iwański, do sądu koleżeńskiego: B. Walutek, M. Iwański i Urbański.

Na delegatów powołano A. Mochę i J. Bagińskiego. W programie najbliższych prac zarządu, w myśl wskazań zebrania ogólnego jest wynajęcie lokalu, ufundowanie i poświęcenie sztandaru koła.

Zebranie zakończono okrzykiem „Ojczyźnie Cześć!"

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Koło Chybie.

Zebranie w dniu 30. b. m. zagaił wiceprezes p. Ciemała Jan. Witając członków, poprosił na przewodniczącego Kom. rej. p. Marcinkowskiego, na sekretarza p. Ciemałę. Po przemówieniu przewodniczącego p. Marcinkowskiego odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania, który został przyjęty z pewnemi poprawkami. W dyskusji zabierali głos pp. Krysa, Pietraszko i Gołoszny. Marcinkowski proponuje do komisji matki nast. pp.: Krzyżanka Adolfa, Stokłosę Rudolfa, Szweblika Józefa i Godźka Pawła. W rezultacie wybrano pp.: prezesem Krysę Władysława, zast. Menenarowskiego Karola, sekretarzem Ciemałę Jana, zast. Krzyżanka Adolfa, skarbnikiem Pietraszkę Stefana, ławnikiem Szweblika Józefa, Komendantem Kupkę Rudolfa, zast. Misieckiego Bolesława, do Komisji rewizyjnej: Gołysznego Ludwika, Kominka Karola, Marmora Henryka i Godzika Pawła. Do Rady Koleżeńskiej: Stoklosę Rudolfa, Korzeniowskiego Ignacego i Misieckiego Bolesława. Wybory zostały przeprowadzone przez aklamację. W końcu dyskusji zabierają głos pp.: Menenarowski, Stokłosa i Pietraszko. Walne nadzwyczajne zebranie zakończył p. Marcinkowski o godz. 18.30 zachęcając członków do owocnej pracy okrzykiem

Redakcja prosi wszystkich P. P.

Komendantów powiatowych P. W., członków korespondentów komitetów W. F. i P. W. oraz związki i stowarzyszenia o nadsyłanie sprawozdań, komunikatów, wyników i opisów zawodów, fotografij i t. p. do dnia 8. i 22. każdego miesiaca.

„Cześć Ojczyźnie". Wzniesiono okrzyki na cześć Prezydenta Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i wodza ludu śląskiego, Wojewody dr. Grażyńskiego.

Koło Lipiny na kościół Garnizonowy w Katowicach i pomnik Powstańców Śl. w Bogucicach.

Na odbytem zebraniu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w dniu 6. kwietnia r. b. zebrano z pośród członków powyższego Koła kwotę zł. 22, gr. 50 na pomnik Powstańców Śl. w Bogucicach oraz zł. 15,— na kościół Garnizonowy w Katowicach. Aby czyn ten godny naśladowania służył innym za przykład, dzielnemu Kołu Lipiny „Cześć".

Również Koło Łaziska Średnie zebrało kwotę zł. 22, 50 gr. na kościół Garnizonowy w Katowicach.

Z biegu na przełaj „Polski Zachodniej"

W niedzielę dnia 6. kwietnia odbył się bieg na 5000 m. w którym pierwszą nagrodę dla członka Og. Zw. Podoficerów Rezerwy zdobył członek Koła Siemianowice p. Piechaczek.

Z Walnego Zebrania Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Koła Chropaczów.

Dnia 30. marca r. b. odbyło się roczne walne zebranie, na którem został wybrany zarząd w następującym składzie: prezes Konieczny Jan, zast. Tiszbierek Jan, sekretarz Smolarczyk Wilhelm, zast. Olesz Jan, skarbnik Ledwoń Piottr, komendant Łuta Jan, komisja rewizyjna: pp. Sidełko Konrad, Guzy Józef i Muszkowski Jan.

Delegatem na Zjazd Okręgowy wybrany został p. Tiszbierek Jan.

Nadzwyczajny Zjazd Komendantów, Prezesów i Przewodniczących Kom. Rewizyjnych pow. rybnickiego.

W niedzielę dnia 13. pod przewodnictwem Kom. Rejonu rybnickiego p. Korbla odbył się zjazd Rejonowy na który przybył również zast. Komendanta Pow. P. W. p. por. Ustrzycki, który w przemówieniu swem nawoływał do wytężenia sił nad udoskonaleniem się w dziedzinie wojskowej oraz do wytrwałej pracy w P. W. i W. F. Na powyższym zjeździe reprezentowanych było 14 kół pow. rybnickiego. Zjazd powziął szereg uchwał i prac przygotowawczych z dziedziny P. W. i W. F. jak również sprawy gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach 3. Maja.

Z Walnego Zebrania O. Z. P. R. w Goleszowie.

W dniu 2. kwietnia r. b. Koło Goleszów O. Z. P. R. Rz. P. odbyło swe doroczne walne zebranie, na którem po załatwieniu i zdaniu sprawozdań przez stary zarząd został wybrany nowy w osobach: prezes Adamaszek Andrzej, zast. Olsza Józef, sekretarz Sikora Adam, zast. Tober Jan, skarbnik Pollak Maurycy, zast. Molenda Dominik. Do komisji rewizyjnej weszli: Żółkiewicz, Matuszecki Teofil i Kłapsia Jan. Komendantem wybrano jednogłośnie p. Morawca Karola.

Z Walnego Zebrania Og. Zw. Podofic. Rez. w Porąbce.

Z końcem marca r. b. odbyło się doroczne walne zebranie Koła Porąbka. Zebranie zagaił prezes p. Goleja oddając następnie przewodnictwo Komendanttowi Rejonu Zagłębia Dąbrowskiego p. Copowi. Po zdaniu przez wszystkich członków Zarządu swych sprawozdań z działalności, przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes Gnatowski Teofil, członkowie pp. Muślanka Władysław, Trzcina Adam, Wika Zygmunt, Potempa Franciszek, Kamiński Stanisław i Ręka Stanisław. Komendantem Koła pozostał ponownie p. Lokajczyk Władysław, Komisja rewizyjna: pp. Przybyła Antoni, Lewandowski Józef i Latka Bolesław, sąd koleżeński pp.: Gnatowski Teofil, Goleja Antoni i Wilk Zygmunt. Po wyborze zarządu zabierało głos jeszcze kilku członków z różnych sprawach, poczem p. Cop złożył życzenia nowo wybranemu zarządowi, życząc owocnej pracy dla dobra Ojczyzny i koła, poczem zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Hasłem „Cześć Ojczyźnie" zebranie zakończono.

Wykluczenie.

Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Podoficerów Rezerwy donosi, iż Zarząd Główny tegoż związku w Warszawie postanowieniem z dnia 1. IV. 1930 r. L. dz. 3189/30 zatwierdził uchwałę Zarządu Okręgowego z dnia 21. III. b. r. o wykluczeniu ze związku p. Romana Krawczyka byłego p. o. Komendanta Okręgu Śląskiego i pracownika biurowego w Okręgu.

Zarządu Główny zatwierdził zarazem wniosek Zarządu Okręgowego o powierzeniu tymczasowego stanowiska Komendanta Okręgu Śląskiego p. Edwardowi Gaszczykowi, dotychczasowemu Komendantowi Rejonu Katowickiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Zarząd i Komenda Okręgowa urzęduje codziennie w Biurze Okr. w Katowicach ul. Plebiscytowa 1. od godz. 4 do 6 popołudniu.

Za Zarząd Okręgowy

Paweł Pielok, (sekretarz). Jan Zambok, (wiceprezes).

NACZ. RED. KPT. DYPL. KAZIMIERZ KOWALSKI. ODP. REDAKTOR: LEN TADEUSZ.
WYDAWCA: WOJ. KOMITET W. F. i P. W. W KATOWICACH. DRUK K. MIARKA, SP. WYD. Z OGR. ODP. W MIKOŁOWIE.

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony obronie spraw społecznych i narodowych na Kresach Zachodnich Rzplitej Polskiej.

Największy i najpoczytniejszy organ na terenie Górnego Śląska

◆

Adres Redakcji: Katowice, ulica Kopernika 14, Telefon 303.

Adres Administracji: Katowice, ulica Jagiellońska 5,
Tel. 16-98, P. K. O. 303 551.

Adres Drukarni: Drukarnia Śląska, Sp. z o. o.,
Katowice, ulica Kościuszki 15, Tel. 878 i 426.